NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 238. ŚRODA, DNIA 10-GO PAŹDZIERNIKA, (WEDNESDAY, OCTOBER 10), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

MORD POLITYCZNY W MARSYLJI

ZGINĄŁ KRÓL SERBSKI I MINISTER BARTHOU.

Dwóch Generałów Dogorywa, 11 Osób Rannych. — Morderca Kalemen Zmarł.

Marsylja, Francja, 10. października. — Król Aleksander I. jugosłowiański i francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou, zostali wczoraj zabici przez Petrusa Kalemena, Kroata, lat 35. Morderca dokonał zamachu w chwili, kiedy samochód z królem i min. Barthou ruszył od przystani główną ulicą, tonącą w powodzi sztandarów, wywieszonych na powitanie monarchy.

Kalemen, według zeznania policji francuskiej, uzbrojony był w dwa rewolwery niemieckie i w jedną bombę. Jeden z rewolwerów był małym karabinem maszynowym.

Po zadaniu śmiertelnych ran królowi i ministrowi, Kalemen zdołał zranić jeszcze czterech mężczyzn i siedem kobiet, którzy przyglądali się z chodnika wspaniałej procesji samochodowej. Morderca nie zdołał jednak użyć bomby.

Król i minister Barthou jechali w jednym samochodzie. Król siedział po prawej a minister po ledwej stronie. W chwili powitalnych okrzyków zebranych tłumnie po obu stronach ulicy mieszkańców Marsylji, Kalemen, punktualnie o godzinie 4:10 przedostał się jednym skokiem przez kordon policji i wskoczył na stopień samochodu i rozpoczął strzelać.

Król został trzy razy ranny. Miał przestrzeloną wątrobę, lewe ramię i lewe płuco. Król zmarł w godzinę po zamachu w prefekturze policji, dokąd został pośpiesznie zawieziony.

Min. Barthou został ranny w lewe przedramię i w nogę. 72 letni dyplomata francuski zmarł w tutejszym szpitalu w dwie godziny po zamachu z upływu krwi.

Gen. Alfons J. Georges, członek francuskiej rady najwyższej, został śmiertelnie ranny w brzuch i prawdopodobnie również umrze.

Policjant francuski, Galli, ranny przez Kalemena, zmarł w trzy godziny po zamachu. Szofer króla Aleksandra został również ranny, lecz od szabli jednego z oficerów kawalerji, stanowiącej honorową straż przy królu. Oficer, widząc, co się dzieje, skręcił swego konia na miejscu i w sekundzie był przy samochodzie monarchy i począł rąbać szablą po głowie zamachowca. W tym momencie szofer króla Aleksandra został uderzony szablą ponieważ trzymał jedną ręką mordercę a drugą koło samochodu.

KRÓLOWA MARJA UNIKNĘŁA ŚMIERCI DZIĘKI SWEJ CHOROBIE.

Królowa Marja, małżonka zabitego króla jugosłowiańskiego, a córka królowej Marji rumuńskiej, miała towarzyszyć mężowi w podróży do Francji, lecz wkrótce przed odjazdem wybrała podróż pociągiem ponieważ nie może podróżować okrętem. Oboje mieli się spotkać w Paryżu i razem brać udział w uroczystych przyjęciach, jakie Francja przygotowała dla Aleksandra, który przez swój przyjazd do Francji miał zadokumentować swą przyjaźń dla narodu francuskiego. Król Aleksander sam wybrał podróż morską i postanowił wylądować w Marsylji, dokąd przypłynął na pokładzie krążownika jugosłowiańskiego, Dąbrownik.

Na powitanie przybywającego monarchy przybył do Marsylji min. Barthou w otoczeniu świty wojskowej oraz przedstawicieli rządu. W porcie zebrały się liczne tłumy mieszkańców Marsylji, a oddział weteranów armji serbskiej z ostatniej wojny, mieszkających stale we Francji, stanowił straż honorową dla swego króla. Min. Barthou po wyjściu króla z okrętu, pierwszy powitał go i złożył życzenia całego narodu francuskiego. Po oficjalnem powitaniu, król w otoczeniu świty francuskiej, mając min. Barthou przy sobie, skierował się do oczekującego samochodu i wśród okrzyków tłumów „Vive le Roi" ruszył z miejsca, poprzedzony przez pięć innych samochodów z policją. Samochód króla otoczony był gwardją kawalerji francuskiej, która z obnażonymi szablami pełniła straż honorową.

Orszak samochodowy posuwał się powoli po głównej ulicy, po obu stronach której stał z bronią kordon policji, która pilnowała, aby ulica była wolna.

W kilka minut po wyruszeniu orszaku z przystani, na skręcie jednej ulicy, gdzie zebrało się najwięcej widzów, zgotowano królowi żywiołową owację. W tłumie rozentuzjazmowanych Francuzów znajdował się również Kalemen, który razem z tłumem wołał: „Niech żyje król!" W pewnej chwili pod naporem tłumu, szeregi policji załamały się. Morderca wykorzystał ten moment i udając wielkiego entuzjastę, przebiegł błyskawicznie pomiędzy policjantami i pomiędzy końmi kawalerji i wskoczył na stopień samochodu, wołając stale na cześć króla. Błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i nim zdołano się zorjentować, dał sześć czy siedem strzałów do swych ofiar.

MIN. BARTHOU STARAŁ SIĘ ZASŁONIĆ KRÓLA.

Naoczni świadkowie morderczego zamachu twierdzą, że min. Barthou, widząc groźne niebezpieczeństwo, starał się zasłaniać rękami króla, kiedy szofer pięścią uderzył Kalemena w twarz. Kalemen zachwiał się, lecz nie stracił równowagi, chwyciwszy się mocno drzwi odkrytego samochodu królewskiego.

Smiertelnie ranny król osunął się na podłogę samochodu, brocząc krwią.

W tłumie powstał zgiełk. Szeregi policji załamały się i tłum

(Dokończenie na stronicy 2.)

CZY NOWE SARAJEWO?





W Marsylji, południowym porcie Francji, zamachowiec zabił z rewolweru króla Jugosławji, Aleksandra I (w mundurze) i Louis Barthou, francuskiego ministra spraw zagranicznych, który był ostatnio w Polsce w związku z paktem Lokarna Wschodniego. W Europie panuje obawa, że strzały w Marsylji mogą być początkiem nowej zawieruchy wojennej, lecz fakt, że zamachowcem nie był Włoch, ani Francuz, a tylko poddany Jugosławji, prawdopodobnie Kroat, Czech, albo Węgier, Kalemen, uspakaja nieco dyplomatów. (Klisza Pr. Stow.)

Chicagowianie Za Rok 1933 Zapłacą $18,000,000 Mniej w Podatkach.

Ordynanse w Tej Sprawie Przedłoży Burmistrz.

Burmistrz Edward J. Kelly, dzisiaj na zebraniu rady miejskiej, przedstawi do przyjęcia ordynanse, na mocy których podatnikom chicagoskim zaoszczędzi $18,000,000. O tyle mniej podatnicy tutejsi płacić mają podatku za rok 1933. Dalsze zniżki z powodu upadku wartości realności sprawią, iż ogólna zniżka podatków nakładanych przez miasto, obcięta będzie do ogólnej sumy $24,400,000.

Nakładając podatek na odkupienie bondów i zapłacenie procentu, jak również na pokrycie strat i kosztów przy skolektowaniu podatków bondowych, miasto porobi znaczne redukcje. Ten podatek w sumie $23,172,195 na rozkaz burmistrza, zmniejszy się do sumy $7,314,930, czyli, że za rok 1933 podatnikom oszczędzono razem $15,857,265.

W dodatku suma $3,000,000 na pokrycie kosztów biurowych zarządów miejskich także zostanie obcięta, co sprawi, że ze zniżką podaną powyżej w sumie $15,857,265, oszczędzą podatnikom razem $18,857,265; o tyle mniej do zapłacenia będą oni mieli za rok 1933.

„Jeśli śladami burmistrza pójdą i inne wydziały miejskie," mówił jeden z obserwatorów spraw finansowych miasta, — „podatnikom przyznają znacznie większe zniżki w podatkach. Obliczono, że rata podatkowa zniżona będzie przez miasto o całe $1.20. Naprzykład jeśli w roku 1932 rata podatkowa w dystrykcie wynosiła $7.78 od setki, w roku 1933 spadnie ona do $6.58."

Pierwszą ratę podatku realnościowego podatnicy zapłacić muszą do dnia 1 grudnia, bieżącego roku, a drugą ratę na wiosnę, przyszłego roku. Otrzymując nowe rachunki podatkowe za rok 1933, podatnicy zapewne poznają, iż udzielono im znaczne zniżki, do których przyczyniło się wielkie zredukowanie wydatków miejskich, powiada burmistrz Kelly.

317,475 Osób Regestrowało Się Wczoraj w Mieście Chicago.

W 50ciu Wardach Mamy 1,714,520 Osób Uprawnionych Do Głosowania.

W dniu regestracji wczorajszej z przywileju skorzystało 317,475 osób w 50-ciu wardach chicagoskich i dopatrzyło, aby nazwiska ich znalazły się w książkach wyborców, uprawnionych do głosu dnia 6-go listopada, kiedy odbędą się wybory urzędników krajowych, stanowych, powiatowych i miejskich. Dnia tego do głosowania upoważnionych będzie 1,714,520 obywateli i obywatelek.

Spodziewanem jest, że liczba tych zmniejszy się znacznie po rewizji książek przez Komisję Wyborczą. W kwietniu regestrowało się 1,396,151 osób, gdy zaś 1,498,314 obywateli obywatelek regestrowało się w 1932 roku, kiedy to wybieraliśmy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tabela niżej podana wykazuje ilu się wczoraj regestrowało, a ilu zapisano w wardach chicagoskich na liście wyborców w kwietniu, ilu dzisiaj razem głosujących jest w każdej wardzie. Cyfry:

Warda	Kwiecień	Wczoraj	Razem
1.	15,888	4,998	20,586
2.	47,461	14,885	62,346
3.	34,579	11,137	45,716
4.	30,008	10,375	40,383
5.	38,384	12,204	50,588
6.	33,298	8,862	42,160
7.	37,094	8,208	45,302
8.	33,280	6,603	39,883
9.	27,310	3,509	30,819
10.	20,053	3,262	23,315
11.	24,928	3,877	28,805
12.	24,158	3,797	27,955
13.	28,764	5,601	34,365
14.	22,803	3,907	26,710
15.	29,673	4,958	34,631
16.	29,348	5,671	35,019
17.	30,031	7,274	37,305
18.	35,707	6,869	42,576
19.	28,839	5,638	34,447
20.	22,410	5,205	27,615
21.	22,468	3,371	25,839
22.	21,342	4,286	25,628
23.	23,907	4,280	28,187
24.	26,288	5,799	32,087
25.	19,056	3,616	22,672
26.	21,816	3,624	25,440
27.	28,330	9,387	37,717
28.	26,094	6,737	32,831
29.	27,759	6,521	34,280
30.	30,563	7,140	37,703
31.	25,087	5,309	30,396
32.	22,776	4,270	27,046
33.	25,022	4,715	29,717
34.	26,666	5,166	31,832
35.	28,033	4,382	32,415
36.	28,347	4,479	32,826
37.	35,166	7,605	42,771
38.	33,291	5,721	39,012
39.	29,738	5,897	35,635
40.	27,633	6,755	34,388
41.	28,953	5,331	34,283
42.	23,404	7,194	30,598
43.	19,869	4,979	24,848
44.	24,802	6,709	31,511
45.	27,076	5,935	33,011
46.	26,490	7,689	34,179
47.	33,017	7,526	40,543
48.	27,530	11,215	38,745
49.	32,467	8,600	41,067
50.	30,362	6,394	36,756
Razem..	1,396,151	317,475	1,714,522

Z regestracji jaka jaka się również odbyła na przedmieściach, raportu oficjalnego do tej pory nie posiadamy.

Lista Mordów Politycznych Rośnie.

Lista mordów politycznych rośnie.

Od 1914 roku, czyli od zamordowania arcybiskupa Ferdynanda i jego małżonki w Sarajewie, nazwiska zabitych przez zamachowców, są:

1914 — Arcyksiążę Franz Ferdinand i jego małżonka w Sarajewie.

1915 — Prezydent Guillaume Sam z Haiti.

1918 — Car Mikołaj z rodziną.

1920 — Prezydent Venustiano Carranza, Meksyk.

1921 — Premjer Takashi Hara, Japonja.

1922 — Premjer Michael Collins, Irlandja.

1922 — Prezydent Gabrjel Narutowicz, Polska.

1928 — Prezydent - elekt Alvaro Obregon, Meksyk.

1932 — Prezydent Paul Doumer, Francja.

1932 — Premjer Tsuyoshi Inukai, Japonja.

1933 — Prezydent Luis M. Sanchez Cerro, Peru.

1933 — Król Nadir Shah, Afganistan.

1933 — Premjer Ion G. Duca, Rumunja.

1934 — Min. Spraw Wewn. Bronisław Pieracki, Polska.

1934 — Kanclerz Engelbert Dollfuss, Austrja.

FRANCJA ZATRWOŻONA ŚMIERCIĄ KRÓLA SERBJI.

Jedność i Solidarność Małej Ententy Zagrożona.

Paryż, 10 paźdz. — Wiadomość o morderczym zamachu w Marsylji, zelektryzowała całą Francję, a w Paryżu, szczególnie w kołach dyplomatycznych — trwogę.

Pierwsze pytanie, jakie sobie wszyscy w Paryżu zadali, było: „Czy będzie wojna?" Następnie kiedy ochłonięto z pierwszego wrażenia, pytano, kim jest morderca króla Aleksandra jugosłowiańskiego. Dzięki Bogu, że zamachowcem jest poddany Jugosławji, a nie Francuz! Dzięki Bogu, że zamachowcem nie jest Włoch, bo to niezawodnie wywołałoby nową wojnę — mówią wszyscy w Paryżu.

W rządowych kołach Paryża panuje większa niepewność aniżeli kiedykolwiek od czasu wojny światowej. Nawet przyjście Hitlera do władzy w Niemczech, nawet ostatni zamach w Austrji, nie miały takiego znaczenia, jak strzały w Marsylji. Francja rozumie, że król Aleksander był niejako silnem ogniwem łączności państw Małej Ententy, która stale współpracuje z Francją na arenie międzynarodowej.

Premjer Doumergue zwołał natychmiast nadzwyczajne zebranie gabinetu w celu zastanowienia się nad akcją, jaką rząd francuski ma rozpocząć, aby katastrofy nie powiększyć. Premjer objął natychmiast obowiązki ministra spraw zagranicznych. Prezydent Lebrun, b. premjerzy Herriot i Tardieu, udali się wczoraj w nocy pociągiem do Marsylji. Premjer Doumergue ogłosił jednomiesięczną żałobę w całej Francji. — We Francji panuje przypuszczenie, że przez śmierć króla Aleksandra, blok małej Ententy osłabnie, a stanowisko Włoch wzmocni się znacznie.

Rewolta w Hiszpanji Jeszcze Nie Stłumiona.

Sporadyczne Starcia Armji z Rewolucjonistami.

Madryt, 10. paźdz. — Konserwatywny rząd premjera Alejandro Lerroux jest w dalszym ciągu u władzy. Sześciodniowa rewolta czerwona jeszcze się nie skończyła i tu i ówdzie odbywają się w kraju sporadyczne utarczki armji z rewolucjonistami.

Były premjer Manuel Azana został wczoraj aresztowany w mieszkaniu przyjaciela swego w Barcelonie, dra Gubernesa. Razem z nim aresztowano także syndykalistę Senora Pestena, przyjaciela uwięzionego prezydenta katolońskiego Luisa Companys'a.

W północnej części kraju trzymają się w dalszym ciągu socjaliści i komuniści, zabarykadowując się w robotniczych dzielnicach miasta.

Obliczają zabitych od 500 do 1,000

Armja czeka posiłków przed zatakowaniem. Kolumna wojsk pod dowództwem generała Eduardo Lopez posuwa się w kierunku okręgu kopalnianego, gdzie umocnili się rewolucjoniści. Ta kolumna wojska podobno natrafiła po drodze na straszne sceny wyrznięcia w pień całych garnizonów straży, przyczem rewolucjoniści nie oszczędzali ani kobiet ani dzieci. Ile ludzi zginęła podczas tych walk, trudno określić. Przypuszcza się wszakże, iż zginęło od 500 do 1,00 ludzi, podczas gdy tysiące zostało rannych i uwięzionych.

Rozeszły się wiadomości, że rewolucjoniści gotują się do nowego ataku w różnych częściach kraju naraz. Armja poczyniła odpowiednie przygotowania, żeby te ataki sparaliżować.

Sztab rewolucjonistów w Madrycie twiedrzi, że rewolucjoniści jeszcze nie przegrali. Przeciwnie, mają oni znakomite szanse tem bardziej — powiadają — że nie postawili jeszcze na ostatnią i najsilniejszą kartę. Co to za karta — z tem się nie chcą zdradzić.

Okrzyk na cześć Lerroux.

W salach otwartego kongresu rozlegają się okrzyki na cześć premjera Lerroux. Kongres nie obradował długo. Uchwalił prawo przywracające karę śmierci za używanie materjałów wybuchowych i broni palnej, które powodują okaleczenie lub śmierć ludzi. Prawo uchwalono na czas trwania obecnych nienormalnych warunków.

Socjaliści i lewicowi republikanie nie pojawili się w parlamencie. Większość z nich znajduje się albo w ukryciu albo w więzieniu. Prezydent Niceto Alcara Zamora wydał rozporządzenie, żeby każdego posła socjalistę, który się zjawi w sali parlamentarnej, przyprowadzono do prezydenta w celu badania.

Nastrój największej czujności trwa w Madrycie w dalszym ciągu. Aresztowano tu p. Jay Allena, korespondenta The Chicago Daily News za to, że w okolicy, w której on mieszka, ktoś strzelił. Po kilku godzinach p. Allena wypuszczono.

W Barcelonie pracuje sąd wojenny przeciwko tym wszystkim, którzy ustanawiali tam niezawisłą republikę. Powszechny strajk skończył się w większości wielkich mista w Hiszpanji.

DOCHODY SKARBU ROSNĄ.

Wpływy fiskalne zwiększyły się od lipca o 271 miljonów.

Washington, 10. paźdz. — Dochody skarbu w bieżącym roku fiskalnym są o 36 procent większe niż w roku zeszłym i w okresie czterech ubiegłych miesięcy od 1go lipca do 1go października przewyższyły zeszłoroczne o 271 miljonów dolarów. Ogólna suma wpływów skarbowych w tym czteromiesięcznym okresie wynosiła 1,004,023,428 dolarów.

UCIEKINIER SZWINDLER ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Boston, Mass., 10. paźdz. — Russell J. Rogers, lat 45, rzekomy mistrz szwindler i uciekinier z więzienia Jackson, Mich., został tu aresztowany przez policję i agentów federalnych.

DARMO DARMO

KAPLAN'S DEPT. STORE

1505-07 CHICAGO AVENUE

PATRZCIE! SPRZEDAŻ CAŁEGO WAGONU MYDŁA!

PORÓWNAJCIE NASZE CENY. ZAUWAŻCIE PONIŻSZE KUPONY

Z zakupnem za 10c można wymienić jeden kupon; z zakupnem za 25c, dwa kupony; za 50c, trzy kupony; za $1.00, cztery kupony; za $1.50, pięć; za $2.00, sześć kuponów.

1c — MLEKO: CARNATION, PET ALBO BORDEN'S. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie małą puszkę mleka za 1c

1c — SARDYNKI BEZ KLUCZYKA. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie puszkę sardynek za 1c

1c — MAŁA PUSZKA HERSHEY'S SYROPU. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie puszkę Hershey's syropu 1c

1c — BUTELKA FARBKI DO BIELIZNY. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie butelkę farbki za 1c

1c — LIGHTHOUSE CLEANSER. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie puszkę Cleanser za 1c

1c — 6 PUDEŁEK ZAPAŁEK. Wytnijcie ten kupon i otrzymajcie 6 pudełek zapałek za 1c

DARMO SUPER SUDS DARMO

Kupcie 3 paczki Super Suds a otrzymacie jedną DARMO.

4 za 25c

Octagon Proszek 4 za 9c

Octagon Cleanser 5 za 19c

DARMO DARMO 5 "giant" wielkości kawałków Octagon Mydła 23c i 1 10c paczka Super Suds DARMO.

CHOWAJCIE WARTOŚCIOWE OCTAGON KUPONY.

Palmolive Mydło 2 za 9c. Zachowajcie swą dziewczęcą cerę.

Crystal White Ziarnkowate Mydło. Prawdziwa taniość! — 2½-funtowe paczki. 14½c Każda

White Eagle 5-funtowa paczka 24½¢

Bezpłatny Kupon Bezpłatny Kupon

NA CZWARTEK, PIĄTEK I SOBOTĘ.

Tylko jeden dla każdego odbiorcy.

Przynieście 35 Octagon kuponów i kupcie 5 kawałków Octagon mydła toaletowego a otrzymacie 18x36 calowy Cannon turecki ręcznik z ładną bortą.

ZUPEŁNIE DARMO

Bezpłatny Kupon Bezpłatny Kupon

J. E. Kardynał Mundelein Powraca z Rzymu.

Do Nowego Yorku wyjechała z Chicago delegacja złożona z duchowieństwa i świeckich osób z biskupem O'Brienem na czele, na spotkanie powracającego z Rzymu Jego Eminencji ks. Kardynała Jerzego Mundeleina, który wyląduje jutro. W Rzymie uroczyście obchodził srebrny jubileusz biskupstwa w obecności Papieża Piusa XI. Wśród delegacji, jaka do New Yorku wyjechała, między innemi znajdują się także ks. prałat Tomasz P. Bona, ks. Jan Zeleziński, proboszcz parafji św. Fidelisa, kolektor cła p. Antoni Czarnecki, Rycerz Orderu św. Grzegorza Wielkiego i p. Paweł Drzymalski, prezes Polonia Coal Co. i członek Wydziału Szkolnego. Spotkanie Jego Eminencji nastąpi jutro, krótkiem przyjęciem, poczem pociągiem Twentieth Century Limited, powrócą wszyscy do Chicago.

MIN. BARTHOU STARAŁ SIĘ ZASŁANIAĆ KRÓLA.

(Dokończenie ze stronicy 1ej.

ruszył do samochodu, aby pomścić zbrodniczy czyn mordercy. Oficer kawalerji zdołał zadać dwa potężne ciosy szablą w głowę mordercy i obalić go na bruk. Marderca jeszcze nie dał za wygrane i w chwili, kiedy nie wiedziano, czy ratować najpierw rannych w samochodzie, czy też dobić mordercę, Kalemen począł z drugiego rewolweru strzelać do tłumu. raniąc 11 osób i zabijając jednego policjanta. Policjanci, nie chcąc pozwolić na dalszy rozlew krwi, kilku strzałami z rewolwerów ranili zamachowca śmiertelnie. Z trudem zdolano wydostać Kalemena z rąk tłumu, który chciał go rozszarpać. Rannego śmiertelnie mordercę odstawiono natychmiast do szpitala, lecz już w stanie nieprzytomnym. Kaleman zmarł wkrótce w szpitalu.

Szofer króla Aleksandra twierdzi, że Kalemen chciał sobie odebrać życie po obaleniu go przez oficera ze stopnia samochodu na bruk i już przyłożył lufę rewolweru do ust; lecz strzały policji przeszkodziły temu.

W poszarpanem ubraniu mordercy policja znalazła zagraniczny paszport, wydany w Belgradzie w maju. br., oraz kilka innych papierów, które stwierdziły, że Kalemen nie był na liście członków tajnej organizacji kroackiej, którą podejrzewano o organizowanie różnych spisków przeciw rządowi. Kalemen działał na własną rękę.

UNIESZKODLIWIONY ZAMACH FASZYSTOWSKI W PORTUGALJI.

Lizbona, 10. paźdz. — Premjer Antonio de Oliveira Salazar polecił wczoraj ujęcie sześciu przywódców faszystowskich przez co unieszkodliwił w samym zarodku gotującą się rewolucję faszystowską w Portugalji.

Aresztowano byłego dyrektora więzienia lizbońskiego, Luna do Liseraia, następnie hrabiego de Silves, majora Bagalara, prof. Dragę i szereg wybitnych i dobrze znanych osobistości. Bohater portugalskich walk w Afryce, gen. Joao Almeida, podobno także został aresztowany.

Z powodu rewolucji w Hiszpanji, rząd portugalski przedsięwziął wszystkie środki ostrożności przeciwko jakimkolwiek zachciankom rewolucyjnym w Portugalji. Wymienieni wyżej spiskowcy rewolucyjni podobno zostali aresztowani w chwili, gdy odbywali wspólne posiedzenie. Mieli rzekomo przyznać się, iż planowali rewolucję, ale zaprzeczyli stanowczo, jakoby mieli jakikolwiek związek z rewolucjonistami hiszpańskimi. O sobie mówią, iż dążą do zaprowadzenia monarchji w Portugalji i wprowadzenia na tron Duartę Nuno, księcia Braganzy. Książę Nuno jest synem Dom Miguela Braganzy zmarłego w r. 1923.

Polska Śle Kondolencje Do Paryża i Do Belgradu.

Warszawa, 10. paźdz. (Havas.) — Wiadomość o zamordowaniu króla Aleksandra jugosłowiańskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych, Barthou, wielce poruszyła opinję publiczną. Radjo polskie przerwało swoje zwykłe programy i zamieniło na akademję żałobną, podając od czasu do czasu nowe wiadomości z Marsylji.

Wszystkie flagi na budynkach publicznych opuszczono na pół masztu na znak żałoby. Hr. Romer, szef protokułu ministerstwa spraw zagranicznych złożył wizytę w ambasadzie francuskiej i w poselstwie Jugosławji, gdzie złożył imieniem prez. Mościckiego wyrazy głębokiego żalu po stracie dwóch wybitnych mężów stanu zaprzyjaźnionych z Polską narodów.

Prezydent Mościcki, premjer Leon Kozłowski i min. Beck wysłali na ręce rządów obu państw depesze kondolencyjne.

Cała prasa polska łączy Polskę w żałobie, jaką się okryły Francja i Jugosławja. Pisma podkreślają doniosłość pracy króla Aleksandra w konsolidowaniu narodu jugosłowiańskiego i podkreślają wielkie zasługi min. Barthou.

Obaj zabici byli kawalerami Orderu Białego Orła, najwyższego odznaczenia Polski.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Parafji Odporyszów będzie miał posiedzenie we czwartek 11go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Biały Orzeł, pnr. 1420 W. Emma ulica. Ważne sprawy do załatwienia. — W. Jakus, prezes; Michał Skrzyniarz, sekr. prot.

*

Tow. Polek św. Apolonji, gr. 482 Z. P. R. K., odbędzie swe posiedzenie dzisiaj wieczorem w sali posiedzeń. Ważne sprawy do załatwienia. — Konstancja Czekała, prez.; Rozalja Dukes, sekr. prot.

*

Tow. św. Szczepana Męcz., No. 318 Zjednoczenia, odbędzie swoje posiedzenie 3 kwartalne w czwartek, dnia 11go b. m., o godzinie pół do 8mej wieczorem w hali No. 3ciej. Każdy członek jest proszony na to posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — B. Sitkiewicz, prezes; J. Zawiszewski, sekr. prot.

której rozpościerają się zakończenia nerwu ocznego zwie się siatkówką.

Zabezpieczenie Zdrowia dla Wymęczonych Ludzi za Około 3c Dziennie

NUGA-TONE udowodniło, że jest zabezpieczeniem zdrowia dla wielu wymęczonych, opadłych na siłach mężczyzn i kobiet ponad średnim wiekiem. Jest to prawdziwy tonik, który dopomaga naturze w wzmacnianiu osłabionych organów. Całe ciało odczuwa działalność tego lekarstwa. Duch młodości powraca do słabych i w podeszłym wieku ludzi. NUGA-TONE wzmacnia nerwy, muskuły i osłabione organy, które są ospałe lub nie całkiem czynne. Nerwowość jest usunięta, gdyż NUGA-TONE posiada środki, które działają jako tonik na system nerwowy. Ten prawdziwy tonik jest sprzedawany przez wszystkich aptekarzy razem z gwarancją zwrotu pieniędzy, jeżeli nie jesteście zadowoleni rezultatami. — Lekarstwo na cały miesiąc za jednego dolara. Dostańcie butelkę dzisiaj. Będziecie zadziwieni jego działalnością.

Na zatwardzenie używajcie — UGA-SOL — idealny rozwalniacz, 25c i 50c. (Ogł.)

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Fluxion is the act of flowing or melting...........			
2. Formidably is classed as an adjective in the English language			
3. Hipp is a prefix meaning cow....................			
4. A koniscope is an apparatus for determining the amount of dust in the air........			
5. The magpie is a chattering bird of the crow genus			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 6.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 10-go października: — Św. Franciszka Borgjasza.

Jutro, czwartek, 11-go października: — Św. Emiljana.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:57.
Zachód słońca o godz. 5:17.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę i prawdopodobnie w czwartek częściowo pochmurno. Dziś cokolwiek chłodniej, jutro zaś cieplej. Wzmagający się północno - wschodni wiatr w środę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 11-tej przed południem 66 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 4:40 nad ranem 56 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 7 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $85.25; bondy 7-proc. $130.25. bondy 6-proc. $73.50.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Po Stanach Zjednoczonych Japonja przoduje w konsumpcji gumy.

Z Jackowa.

Dzisiaj wieczorem na Jackowie odbędzie się zabawa zwycięstwa, a to dlatego, że nasi dziarscy piłkarze z C. Y. O. zdobyli szampjonat archidiecezjalny już po raz drugi z rzędu. Zabawa odbędzie się w sali parafjalnej na którą wybierają się nietylko sami jackowianie, lecz przyjaciele i sympatycy z innych parafij. Przybędą oni licznie, ażeby zbiorem złożyć gratulacje zdobytego zwycięstwa. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Doborowa muzyka, wyborne przekąski i napoje oraz dużo miłych niespodzianek oczekuje tych, którzy na zabawę przybędą.

*

W domu państwa Jasińskich, wzorowych i poważanych parafjan Jackowa, zapanował niewypowiedziany smutek; dom ich okrył się żałobą a to wskutek śmierci ich syna Eugenjusza, liczącego lat 23, którego oddali na służbę Bogu w zgromadzeniu Księży Zmartwychwstańców. Umarł w St. Louis, Mo., gdzie się kształcił na kapłana. Zwłoki jego przywiezione zostaną jutro do Chicago a w piątek rano o 10-tej odbędzie się pogrzeb. Bliższe szczegóły podane są na innem miejscu. Stroskanym rodzicom przyjaciele i znajomi ślą wyrazy współczucia.

*

Złożono w tych dniach na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha zwłoki trojga parafjan, których Bóg powołał do Siebie. Tymi są: ś. p. Edward Mechla, ś. p. Anna Osowska i ś. p. Franciszek Ugowski. Ceremonje liturgiczne w kościele św. Jacka poprzedziły pogrzeby.

*

W przyszłą niedzielę w sali parafjalnej odbędzie się zabawa taneczna Osady Zjednoczenia Z. P. R. K. na którą komitet zaprasza wszystkich jackowian.

*

Nasza drużyna śpiewacza zapowiada zabawę taneczną w niedzielę, dnia 21go b. m. w sali parafjalnej, począwszy o 7mej wieczorem. Będzie to zabawa jakich mało, upiększona wieloma niespodziankami. Śpiewacy zasługują na poparcie choćby z tego jedynie względu, że swoim śpiewem upiększają nabożeństwa w ciągu całego roku.

*

Kółko Dramatyczne wystawia wesołą sztukę p. t. „Wicek i Wacek" w niedzielę, dnia 28go października, w sali parafjalnej. Bilety nabyć można na plebanji i od członków i członkiń.

*

Staraniem klubu „Unique Social Club" odbędzie się przedstawienie w dniu 4go listopada, w sali parafjalnej. Energiczne przygotowania w toku.

*

Tow. Dobroczynności p. o. Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, tak szczerze w imię miłosierdzia chrześcijańskiego pracujące na korzyść biednych w parafji, urządza zabawę taneczną z wieloma niespodziankami w czwartek, dnia 25go października, w sali parafjalnej. Cały dochód przeznaczony dla biednych jackowian. Cel więc szlachetny i zasługujący na wszechstronne poparcie.

Indje wystawią morską latarnię 75 mil na południe od Bombay. Światło będzie dostrzegalne w odległości 23 mil.

Z Wojciechowa.

Legjon Pań, No. 4, przy Post. Woodrow Wilson, No. 3, P. L. W. A., na Wojciechowie, urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 13-go października, w sali Białego Orła, 1618 W. 17-ta ul. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Komitet zabawy stanowią — M. Ferenczak, przew.; J. Gulczyńska, sekr.; M. Ciombor-Bogdanowicz, A. Druzela i E. Sponder.

Lekarstwo na kłopoty.

— Znalazłem nareszcie lekarstwo na wszelkie kłopoty.

— Co takiego? Czy to możliwe?

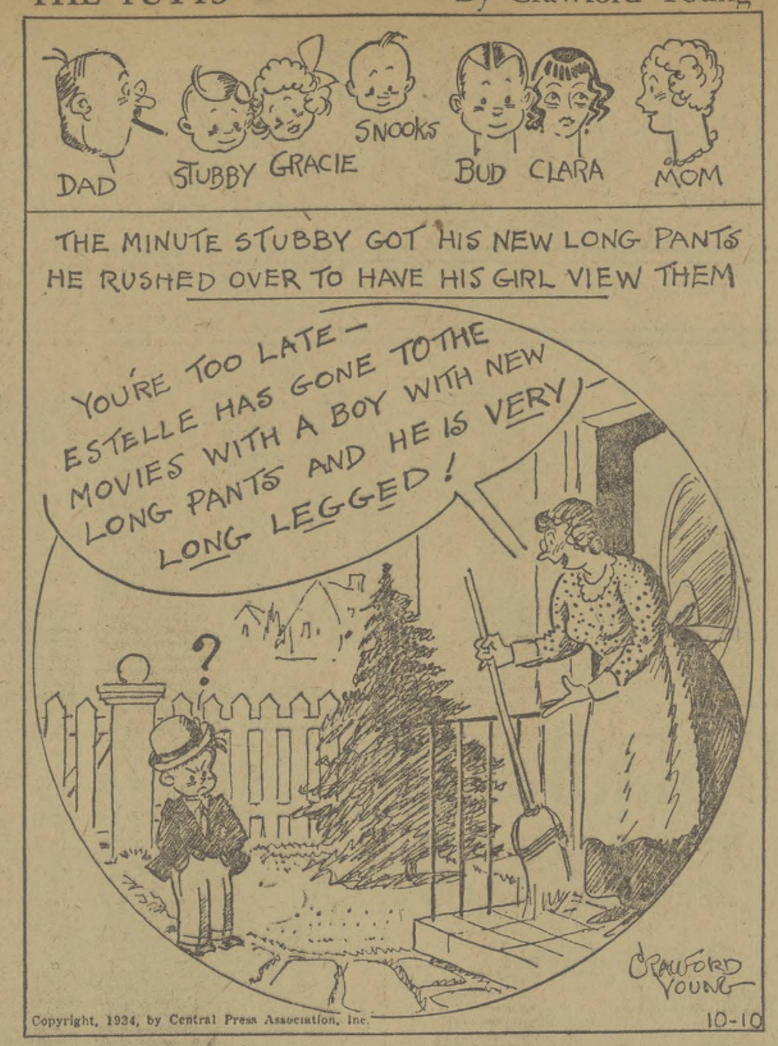
— Najzupełniej. Poprostu noszę ciasne buciki. Wtedy bolą mnie tak nogi, że o wszystkich kłopotach zapominam!

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



AN UNKNOWN JOKER CHANGED THE STREET SIGN AT ELM AND MAIN SOME TIME DURING THE NIGHT

THE TUTTS By Crawford Young



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

O Kulturę Serca.

Kultura tyle znaczy co uprawa. Uprawiamy ziemię, gdy ją nawozimy, orzemy, bronujemy, aby obsiana plon wydała. Uprawiamy nasz rozum, gdy się uczymy czytać, pisać, rachować i myśleć prawidłowo. Na czem polega kultura czyli uprawa serca? — Polega na tem, aby było gorące, wrażliwe i czułe, aby się wzruszało niedola bliźnich, aby było zdolne do uczuć wzniosłych i wielkich poświęceń.

Serce we wszystkiem doskonalsze jest od umysłu, dlatego powiedziano: miej serce, a zawsze rozum mieć będziesz! Można mieć bardzo uprawną głowę, a nie mieć wcale kultury serca.

Tę kulturę serca sam Bóg nam przepisał, kiedy powiedział: „Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca swego, a bliźniego swego jak siebie samego." Kultura serca jest najdonioślejsza sprawa w pozyskaniu zbawienia. Według Ewangelji na sądzie ostatecznym Pan Jezus będzie pytał jedynie o uczynki miłosierdzia. Stopień uprawy serca rozstrzygnie u każdego z nas o randze, jaka mu przyznają w orszaku błogosławionych w Królestwie Niebieskiem. Szczęśliwość wieczna przypadnie tym, którzy nakarmili głodnego, napoili spragnionego, przyodziali nagiego, nawiedzili chorego, w dom przyjęli podróżnego.

Jak w kulturze ziemi są stopnie, tak i w kulturze serca nie wszyscy dochodzą do szczytów. Najniżej stoją samoluby. Wzruszają się tylko sami sobą, kochają tylko sami siebie.

Ten, który otwiera sobie serce dla miłości małżeńskiej lub dla przyjaźni, zdobywa wyższą kulturę serca, staje się przynajmniej dwu lubem. Ubogą by jednak była ludzkość, gdyby serce człowieka zdolne było tylko do czuć rodzinnych, rozszerzało się tylko na kilka lub kilkanaście osób. Za dużą rolę gra tu jeszcze ciało i krew, za wiele żywiołów, które znachodzimy u zwierząt w stosunku do potomstwa.

Pojemność serca ludzkiego wzmaga się, gdy z łona rodziny przeniesie się na łono ojczyzny. Gdy człowieka zacznie żywo obchodzić dola wszystkich rodaków jak dola jego własna, gdy zdolny jest za poetą powtórzyć: „ja i ojczyzna to jedno", wtedy mówimy, że jest patrjota. A gdy w serce jego zapała tak gorąca miłość do kraju, że w chwilach niebezpieczeństwa życie swoje poniesie w ofierze za współbraci, nazywamy go bohaterem.

Ale nie tu ostateczna granica kultury serca ludzkiego. Jest ono z przyrodzenia chrześcijańskiem, miłosnem, bo jest stworzone na obraz i podobieństwo Boga, który jest miłością. Opuściwszy ciasne kręgi zimnego i nieczułego samolubstwa, wykształciwszy w sobie władze miłosne w kole rodzinnem, zaprawiwszy się do kochania miljonów w życiu obywatelskiem i w obronie ojczyzny, zdolne jest serce ludzkie przez kulturę wyhodować kwiat najśliczniejszy, gdy je zacznie obchodzić dola Kościoła powszechnego i ludzkości całej jakby to by los jego własny.

Na tym czwartym stopniu kultury uczuć, ulatnia się z serca wszystko co. zwierzęce, ziemskie, przyrodzone. Sam Bóg łaską swoją dokończa uprawy i jak sam wstąpił na Golgotę i dał się ukrzyżować, tak tu przynęca nas, jak św. Piotra słowami: ty chodź za mną! Wówczas to zagrzany uczuciem chrześcijańskiej miłości gotów jest człowiek życie oddać za wiarę jako misjonarz w dzikich krajach.

Z nizin samolubstwa, po stopniach patrjotyzmu i bohaterstwa, gdy miłość jego nauczyła się obejmować miljony, wzniósł się człowiek na wyżyny, gdzie poczuł się bratem i czerwonoskórego Indjanina i słońcem oczernionego Negra i żółtego Chińczyka i oliwkowego Malajczyka. Poczuł niedolę miljardów, został świętym naśladowcą Chrystusa.

Według przepisów.

Przed sądem stanął p. Izydor Wstydliwy oskarżony o niewłaściwe noszenie kostjumu kąpielowego na plaży.

Pan Izydor powołał 42 świadków na okoliczność, że będąc na plaży, stosował się do przepisów policyjnych, które mówią tylko, że trzeba koniecznie nosić kostjum kąpielowy.

Świadkowie stwierdzili jednogłośnie, że pan Izydor rzeczywiście nosił kostjum. Ale bez przerwy nosił go... na ręku.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

W Londynie Lubią Pozować.

Po zaręczynach angielskiego księcia Jerzego, syna króla angielskiego z księżniczką grecką, Marją, w letnim pałacu królewskim w Szkocji odbyło się przyjęcie dla młodej pary. Na rycinie widzimy pozujących: od lewa do prawa: księżnę grecką Nicholas, matkę przyszłej małżonki księcia Jerzego; króla Jerzego w ubraniu sportowem; księżniczkę Marję, księcia Jerzego, królowę Marję, małżonkę króla angielskiego i księcia greckiego Mikołaja.



Z Józafatowa.

Staraniem Niewiast Różańcowych odbędzie się zabawa kostkowa i karciana „Bunco and Card Party" we wtorek, dnia 16go października, w sali parafjalnej, z której cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

*

Dziewice Różańcowe przystąpią do Komunji św. w przyszłą niedzielę, dnia 14go b. m. na Mszy św. o godzinie 6:30 rano. Do spowiedzi św. przyjdą w sobotę.

*

Na ostatniem zebraniu złączonych Towarzystw na Józafatowie uchwalono, ażeby przy każdym pogrzebie była kolekta, a pieniądze z tej kolekty obrócone były na Msze św. za duszę zmarłej osoby. Wobec tego każdy obecny na pogrzebie będzie miał sposobność złożyć ofiarę choćby najdrobniejszą ku ulżeniu cierpieniom duszy w Czyścu.

*

Codziennie z wyjątkiem sobót przez cały miesiąc październik odprawia się w kościele św. Józafata nabożeństwo różańcowe o godzinie 7:30 wieczorem, a w niedzielę zamiast nieszporów. W soboty różaniec odmawiany bywa przez dzieci szkolne.

*

Tow. Wiara i Ojczyzna urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 21go b. m. w sali parafjalnej, na którą zaprasza się wszystkich parafjan, zapewniając dowolne i swojskie ubawienie się w kółku przyjaciół i znajomych.

*

Dzisiaj wieczorem zbiorą się na posiedzenie członkowie Tow. św. Wincentego a Paulo, a jutro członkinie z Dworu Niewiast św. Józafata.

*

W sobotę, dnia 20 października przyjdą do spowiedzi św. członkowie Dworu św. Leopolda a do Komunji św. przystąpią w niedzielę, dnia 21go b. m.

*

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu: w niedzielę, Tow. św. Jana Chrzciciela i Tow. Wiara i Ojczyzna; wtorek, Tow. św. Klary i Kółko Dziewic; we wtorek, Dwór św. Leopolda; w środę, Tow. św. Wincentego a Paulo; w czwartek, Tow. Polek św. Heleny.

*

Bractwo Wstrzemięźliwości przyjdzie do spowiedzi św. w sobotę, dnia 27go b. m., a do Komunji św. przystąpi w niedzielę, dnia 28go b. m. Przez cały ostatni tydzień bieżącego miesiąca członkowie wezmą gremjalny udział w nabożeństwie różańcowem. Zajmą miejsce w średniej nawie kościoła po prawej stronie.

*

Nowy zarząd Dworu św. Józafata, nr. 1270 Z. K. L. tworzą: Ks. prałat Franciszek G. Ostrowski, kapelan; G. Hebel, nadleśniczy; Józef Kunz, podleśniczy; Leon Galuhn, były nadleśniczy; Józef Ronikowski, sekr. prot.; Józef Schornack, sekr. fin.; August Kwiatkowski, kasjer; J. Zieliński, sr.; L. Popke i F. Schornack, opiekunowie kasy; Antoni Kuptz, mówca; Edward Wydra i B. Hebel, marszałkowie; Jan Sach i Jan Bochman, odźwierni; dr. Edwin C. Meyers, lekarz egzaminacyjny.

Kwiatek koszarowy.

Sierżant, lustrując żołnierzy, zatrzymuje się przed szeregowym Cupiałą:

— Jak ty, ofermo jedna wyglądasz? Jeszcze psiakrew, rozbrojenia powszechnego niema, żebyś ty bez guzika przy mundurze chodził!

SPORT

Polamericans Pokonali Oak Park.

Gracze w szachy, Polacy, z Romanowa otworzyli sezon tegoroczny gier pokonaniem silnych oponentów z Oak Park punktami 6½ do 4½. Trzynastoletni E. Kołodziej dziarsko się spisał, gdy zbił na kwaśne jabłko weterana B. C. Leech, prezesa ISCA.

Nowi szachiści, jak Gogola i B. Migała wykazali znajomość gry przez zdobycie punktów w grze z klubem Oak Park. Choć nie był to kontest ligowy, jednak okazał się nader korzystnym dla polskich graczy, którzy gotują się do sezonu ciekawego.

Polscy szachiści pewni są, iż staną na czele ligi miejskiej.— Polamericans C. C. zakończyli drugi doroczny turniej i tabela niżej podana wykazuje pozycje szachistów przy końcu:

	W.	P.
C. S. Czerwień	7	1
S. Czerwień	7½	2½
L. Głogowski	7	3
M. Smoroń	6½	3½
A. Klimek	6½	3½
W. Górny	4½	5½
A. Walat	4	6
A. Sierzęga	3½	6½
T. Brzeziński	2½	7½
C. Kołodziej	2½	7½
L. Głogowski	1½	8½

Baczność szachiści Polacy!— Zapiszcie się do klubu — zgłaszajcie się do C. S. Czerwienia, pnr. 2543 South Sawyer avenue. Kontesty odbywają się we czwartki wieczorem. Nie opłaca się żadnych podatków.

Z kontestu Polamericans vs. Oak Park raport taki:

Polamericans — 6½.

1. C. Czerwień	1
2. S. Czerwień	0
3. M. Smoroń	0
4. W. Górny	1
5. A. Sierzęga	1
6. C. Kołodziej	0
7. Brzeziński	0
8. Gogola	½
9. B. Migała	1
10. E. Kołodziej	1
11. L. Głogowski	1

Oak Park — 4½.

1. Hanna	0
2. Courtney	1
3. Bodenstad	1
4. Coldeway	0
5. Mc Kenzie	0
6. Oliver	1
7. Johnson	1
8. Herda	½
9. Donat	0
10. C. Leech	0
11. Hassell	0

Jerzyk Pokonał Steina.

Franciszek „Łysek" Jerzyk pokonał Otto Steina, Jr., z St. Louis, Mo., obecnego szampjona kręglarzy świata punktami 1508 do 1367 w kręgielni Stack and Ryan Recreation Rooms, p. nr. 1133 Milwaukee avenue.

Otto Stein Jr., zdobył przeciętnie po 195.2 punktów na partję, dy zaś Franek Jerzyk „ukulał" przeciętnie po 215.3 na partję. Raport taki:

Stein	192	201	210	183	
	202	187	192		1367
Jerzyk	193	213	188	248	
	207	204	255		1508

Szukają Krewnych.

Do zakładu pogrzebowego Michała Kowalskiego, pn. 1735 W. 18-ta ul., wczoraj wieczorem, około godziny 10-ej, przywieziono zwłoki mężczyzny, liczącego około lat 60, które znaleziono przy narożniku 13-ej i S. Ashland ave.

Inkwest koronera powiatowego ma się odbyć dzisiaj. Wada serca podobno spowodowała śmiarć nieznajomego.

Dzisiaj proszono nas o podanie tej wiadomości w nadziei, iż znajdą się krewni lub przyjaciele nieboszczyka, aby zająć się jego pogrzebem. Zgłaszać się należy do zakładu pogrzebowego pod wyżej podany adres.

Rozpadlina oznacza szczelinę w ziemi z rozpadnięcia się gruntu.

KRÓLOWA MARJA I NASTĘPCA TRONU JUGOSŁAWJI.




Ryciny przedstawiają podobizny królowej jugosłowiańskiej, Marji, małżonki zabitego króla Aleksandra i najstarszego syna, arcyksięcia Piotra II, który ma objąć wkrótce tron po ojcu., Królowa Marja uniknęła śmierci tylko dlatego, że nie może podróżować okrętem i udała się sama do Francji pociągiem z zamiarem spotkania męża w Paryżu, Arcyksiążę Piotr kształci się obecnie w Londynie w szkole prywatnej i prawdopodobnie nie wie jeszcze o tragedji w Marsylji, ponieważ postanowiono smutną tę wiadomość pozostawić jak najdłużej w tajemnicy przed następcą tronu.

Co Mówia w Londynie, Rzymie i w Wiedniu.

Mussolini Obawia Się Przykrych Następstw.

Rzym, 10. paźdz. — Aczkolwiek stosunki między Jugosławją a Włochami nie były najlepsze i między Mussolinim a zabitym królem Aleksandrem panował rozłam polityczny, to jednak Mussolini, dowiedziawszy się o mordzie w Marsylji dał wyraz swego głębokiego wzruszenia i polecił natychmiast wysłać depesze kondolencyjne do rządów obu państw. Mussolini nie ukrywał również faktu, że zamordowanie króla Jugosławji w tym właśnie czasie, kiedy w Europie wszystko jest w napięciu, może spowodować bardzo przykre następstwa.

Ojciec św. modli się o spokój.

Wiadomość o dokonanych morderstwach przez jednego człowieka wywołała wielce przygnębiające wrażenie w Watykanie. Biuro sekretarza stanu doniosło Ojcu św. o tragedji w chwili, gdy Papież pogłębiony w studjach siedział w swej pracowni. Ojciec św. był wielce wzruszony smutną wiadomością i polecił swemu sekretarzowi wysłać natychmiast wyrazy współczucia na ręce rządu francuskiego i na ręce rządu jugosłowiańskiego. Następnie Ojciec św. przeszedł do swej prywatnej kaplicy, gdzie pogrążył się w gorącej modlitwie.

Król Karol płacze.

Bukareszt, Rumunja, 10. października. (Prasa Stow.) — Kiedy premjer Tatarescu oznajmił królowi Karolowi o traegdji w Marsylji, Karol wielce się przejął stratą swego szwagra i po chwili zaczął płakać. Książę Michał. będący razem z ojcem w pałacu, płakał również. Po uspokojeniu się, król zapytał się, co się dzieje z jego siostrą, królową Marją jugosłowiańską, a kiedy mu powiedziano, że Marja nie towarzyszyła swemu mężowi w jego ostatniej podróży, Karol uspokoił się zupełnie i powiedział: „Dzięki Bogu."

W Londynie widzą grożące niebezpieczeństwo.

Londyn, 10. paźdz. — Jeden z poważnych dyplomatów angielskich, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci króla Aleksandra i min. Barthou, powiedział, że tylko roztropne i spokojne szacowanie sytuacji w Europie może usunąć grożące niebezpieczeństwo dla Europy.

— Aleksander — mówił ów dyplomata — wywierał pokojowy wpływ na państwa bałkańskie. Z chwilą jego śmierci, na Bałkanach mogą powstać nowe zaburzenia, które łatwo mogą się zamienić w prawdziwą wojnę. Tragedja w Marsylji bezsprzecznie jest sprawą groźną dla Europy i dla pokoju światowego wogóle!"

Wiedeń zatrwożony, widzi wojnę domową.

Wiedeń, 10. paźdz. — W kołach politycznych Wiednia wiadomość o zamordowaniu króla Aleksandra i min. Barthou wywarła wielce przygnębiające wrażenie i trwogę o losy państw bałkańskich.

August Kosulicz, przywódca Kroatów oświadczył, że z nieporozumień, jakie będą następstwem tragedji w Marsylji, może powstać w Jugosławji krwawa wojna domowa:

— Śmierć Aleksandra — mówił wódz Kroatów — jest najlepszym dowodem, że dyktatura w Jugosławji straciła zupełnie na popularności. Wybuch wojny domowej w Jugosławji może zażegnać tylko energiczna akcja rządu, który powinien wrócić do rządów parlamentarnych i powołać wybranych przez naród ludzi do współpracy. Zapewniam, że ani ja, ani też żaden członek narodu kroackiego nie pochwala czynu popełnionego przez Kalemena."

PAIN-EXPELLER
Trade Mark Reg. U. S. Pat. Off.
Na Wszelkie Bóle
żądajcie
wszechświatowo słynny
KOTWICZNY
PAIN-EXPELLER
Pain-Expeller zawsze
zulża bóle
KILLS PAIN

MIEJSCE OCHYDNEGO MORDERSTWA.



Na powyższem zdjęciu widzimy ulicę Canniebiere, która prowadzi do starego portu w Marsylji i gmach giełdy, naznaczony strzałką, przed którym zbrodniarz Kalemen, Kroat, dokonał ochydnego mordu na królu Jugosławji Aleksandrze i francuskim ministrze spraw zagranicznych Barthou, Morderca leżący na ulicy ranny ciężko w głowę szablą policjanta, dał jeszcze kilka strzałów do tłumu, zabijając jednego policjanta i raniąc jedenaście innych osób.

Projekt Komunikacji Transatlantyckiej.

New York, 10. paźdz. — Na okręcie „Paris" przybył do New Yorku na międzynarodowy zjazd lotniczy, rozpoczynający wkrótce swe obrady w Washingtonie, prezes Międzynarodowej Federacji Lotniczej, Louis Bleriot, który w roku 1909 dokonał historycznego przelotu przez Kanał La Manche.

Bleriot projektuje obecnie stałą komunikację lotniczo-pasażerską nad północnym Atlantykiem. Aeroplan jego konstrukcji, zaopatrzony w trzy silniki, rozwija szybkość 300 mil na godzinę i tem się jeszcze odznacza, że spuściwszy się na wodę, łatwo może się zrywać do dalszego lotu.

Aeroplan ten nie został jeszcze zbudowany, ale, zdaniem Bleriota, wykonanie drobiazgowo opracowanych już planów nie będzie przedstawiało poważniejszych trudności. Bleriot zajmuje się obecnie techniczną stroną lotnictwa, sam lata rzadko. Od czasu pamiętnego zwycięstwa nad Kanałem La Manche, kiedy loty liczono nie na dnie i godziny jak dziś, ale na minuty i sekundy, spędził w aeroplanie zaledwie 300 godzin.

Niewierny Tomasz.

Sędzia: Co znowu tutaj? Czy nie mówiłem oskarżonemu ostatnim razem, że nie życzę sobie oglądać go jeszcze raz.

Oskarżony: Tak, panie sędzio... Ale policjant nie chciał mi wierzyć...

Budynek Federalny Udekorowany Na Jutro.

Za staraniem poborcy cła p. Antoniego Czarneckiego, — gmach rządowy, stara poczta, przybrany dziś zostaje w nową szatę barw narodowych. Powiewają na nim flagi amerykańskie, udekorowany jest festonami o barwach tutejszego kraju i kraju ojczystego. — Gmach ten udekorowany został w tym celu, ażeby dodać jutrzejszemu obchodowi patrjotycznemu większej powagi i uroku. Jutro o godzinie 8mej wieczorem do tego gmachu przy Clark i Jackson blvd. pospieszą liczne rzesze Rodaków i Rodaczek na obchód ku uczczeniu pamięci zgonu generała Kazimierza Pułaskiego. Wykonany zostanie program zastosowany do okoliczności. Przemówienia wygłoszą mówcy nietylko polskiej narodowości lecz i obcej, przeważnie ze sfer wojskowych. Zbiorą się jutro nasze umundurowane zrzeszenia jak weterani armji polskiej i amerykańskiej, sokoli, legjon pań, korpus pomocniczy; będą kapele trębaczy i doboszów. — Będą śpiewy chóralne i śpiewy solowe panny Marji Gruszczyńskiej oraz inne zajmujące atrakcje. Przyjdą sokoli, przyjdą inne zrzeszenia polskie i obconarodowe.

PO ZAMACHU MORDERCZYM W MARSYLJI.

Belgrad, Jugosławja, 10. października. — Rząd jugosłowiański jest przygotowany do ujęcia sytuacji w swe ręce. Z chwilą otrzymania wiadomości o śmierci króla Aleksandra, ogłoszono w pismach treść testamentu króla, który mówi, że w razie jego śmierci tron ma przejść pod władanie jego najstarszego syna, Piotra, 11-letniego następcy tronu, który obecnie kształci się w Anglji. Ponieważ następca tronu jest nieletni, rządy sprawować będzie regencja, składająca się z trzech osób, wyszczególnionych w testamencie króla. Członkami rządu regencyjnego w Jugosławji, według ostatniej woli króla, są: książę Paweł, kuzyn zabitego króla; Stankowicz, b. minister oświaty i Banterowicz, gubernator Zagrzebia. Król w swym testamencie zamianował również trzech zastępców.

Jugosławja okryta żałobą. Wiadomość o śmierci króla wydano tu dopiero o godzinie 10 w nocy. W całym kraju powstał alarm. Rząd wydał kilka komunikatów, w których oznajmia o objęciu władzy i o porządku jaki ma panować, naznaczając jednocześnie jednomiesięczną żałobę. Na wszystkich masztach i budynkach powiewają sztandamry na pół masztu na znak żałoby.

Kilka dywizyj wojska, stacjonowanego w Belgradzie powołano natychmiast do złożenia przysięgi na wierność obecnemu rządowi, aż do stworzenia rządu regencyjnego.

Z Legjonu Pań Przy PLWA.

Oddziały 14ty przy Posterunku nr. 7 Town of Lake urządza zabawę „Bingo", dzisiaj, dnia 10go października, w sali im. Juljusza Słowackiego, róg ulic 48mej i South Paulina; początek o godzinie 7:30 wieczorem. Dochód przeznaczony na weteranów.

*

Oddział 2gi przy Posterunku Sherman, nr. 27 urządza wieczorek rozmaitości w sobotę, dnia 13go października, w sali im. Słowackiego, róg ulic 48ej i South Paulina, o godzinie 7ej wieczorem, na który panie zapraszają wszystkich przyjaciół i sympatyków. Muzyka będzie doborowa.

Spadkodawca jest to człowiek, zostawiający komu spadek, zapisujący komu majętność, testator, zapisodawca.

SPRZEDAŻ ZAŁOŻYCIELA
WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVE., blisko ASHLAND
Kupujcie w Czwartek od 9:30 do 9:30

Kupujcie podczas tej sprzedaży
DOBREGO SERA
Daisy marki
Śmietankowy, 5½¢
3-uncjowa paczka
Wyborny śmietankowy
TWARÓG, .. funt 7¢
Dobry wtłaczany
TWARÓG, .. funt 5¢

Średniej wielkości
GRAPEFRUIT, ... 3¢
Duża Globes
CEBULA, ... funt 2¢
Duże Whipped
CREAM PUFFS,.. 5¢
Domowej roboty japońskie
BUŁECZKI, każda 2¢

U. S. Nr. 1 Idaho
Kartofle, 10 ft. 19¢
Doskonałe do pieczenia albo gotowania.

Lag. zaprawiany amerykański
SER, ... funt 16¢
Beatrice Best
Masło, ft. 26½¢
2 funty odbiorcy. 92 score.
Drover's wędz. Picnic
Szynki, ft. 14¢
4 do 6 funtów. Cukrem zaprawiane.
Wyborne młode jagnięce
Kotlety, ft. 14¢
Krajane od łopatki.
Świeża młoda jagnięcina
Na Potrawkę ft. 7¢
Duże Blue Fin
Śledzie, ft. 8¢

"Ma Brown"
POWIDŁA
Z WINOGRON
21¢ 2-funtowy słoik
Znanej marki powidła. Czyste i smaczne. Dzieci je lubią.
Wszystkie smaki
JELLO
3 paczki za 16¢
Zdrowotny, oszczędny deser, który można szybko przygotować.

Dr. Price's
Proszek do Pieczenia, 16¢
12-uncjowe puszki znanego proszku.
"My Preference"
Brzoskwinie, 2 za 29¢
Nr. 2½ puszki. 4 odbiorcy. Krajane albo połówki.
Z majonezem
Sałata z Kapusty, ft. 9¢
Bardzo smaczna z mięsem, etc.

Domowej roboty
Bułeczki, tuzin 7¢
Świeżo wypiekane w naszej piekarni.

Nr. 2½ puszki Rosedale
ANANASU, ... 17½¢

Wyborne, z jeziora Erie
OKONKI, .. funt 10¢

Libby's czerwony
ŁOSOŚ, ... 17½¢
1-funtowa puszka

PRZEKĄSKA
Z WOŁOWEJ POLĘDWICY
45c
Wołowa polędwica ze świeżemi grzybkami, kartofle z pietruszką albo po francusku smażone, kombinacyjna sałatka, bułka z masłem, morelowy ubijany deser ze śmietankowym sosem i kawa, herbata albo mleko.

CHICAGO NA CZELE W POWROCIE DO DOBROBYTU.

Urzędników Miejskich Spotkały Odznaczenia.

Powracając do dobrobytu miasto Chicago stanęło na naczelnem miejscu, mówił wczoraj wieczorem burmistrz Kelly na placu wystawy stanów, gdzie obchodzono nader uroczyście Dzień Chicagoski. Po paradzie i przedstawieniu obrazu z pożaru chicagoskiego, jak również paleniu ogni bengalskich, nastąpiło rozdanie medali urzędnikom miasta Chicago przez zarząd wystawy światowej.

Burmistrz publicznie podziękował zarządowi wystawy światowej, za tak wielki udział w przywróceniu miasta do dobrobytu. Udział we wczorajszej celebracji brało 250 strażaków ogniowych i 400 policjantów, których za dzielną robotę pochwalił także burmistrz Kelly.

Rufus Dawes, prezes wystawy światowej, złożył podziękowanie zarządowi miasta Chicago, za kooperację, a w szczególniejszy sposób dziękował on burmistrzowi.

„Obliczono, że wystawa światowa przysporzyła miastu 700 miljonów dolarów," mówił p. Dawes. „Ale dalej od tego korzystniejszą jest dobra wola, jaką przez wystawę zyskało całe Chicago. Wystawa jest doskonałym świadectwem progresywności miasta."

Mowy tych i innych wybitnych osób, wygłoszone zostały podczas rozdania medali 75 urzędnikom miejskim, za ich kooperację z zarządem wystawy światowej.

Program Dnia Chicagoskiego rozpoczęto po południu wielką paradą przez miasto przy udziale burmistrza Kelly'ego, członków jego gabinetu, urzędników z rady szkolnej, komisarzy parkowych i członków rady miejskiej.

Po defiladzie wojsk dokonanej przez burmistrza, w towarzystwie pułk. M. M. Keck, komendanta obozu Franklina D. Roosevelta, nastąpiło przyjęcia w budynku administracyjnym, wydanem przez urzędników wystawy.

W londyńskim ogrodzie zoologicznym może nabywać w maszynce ryby do karmienia morskich psów.



Będziecie Zdziwieni!

Wy rodzice, których dzieci przebywają w szkole poza miastem — podnieście słuchawkę i zapytajcie operatorki robiącej połączenia na dalszą odległość, ileby Was kosztowało "odwiedzić" telefonicznie syna lub córkę! Ona poda Wam chętnie cenę do jakiejkolwiek miejscowości a cena ta najprawdopodobniej okaże się znacznie niższą, niż sobie wyobrażaliście. Jest bardziej zadowalającem ROZMÓWIĆ SIĘ ze znajomymi lub członkami rodziny, zamieszkującymi poza miastem. Wizyty telefoniczne można uskutecznić szybko, wyraźnie i niedrogo.

ILLINOIS BELL TELEPHONE CO.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Polacy Nie Chcą Być Obywatelami II Klasy.

Kiedy po wojnie światowej zebrał się w Paryżu aeropag możnych tego świata, aby ułożyć nową mapę Europy, wyznaczyć granice państw zwycięskich i pokonanych — okazało się, że taki układ, aby w obrębie państwa mieszkał jeden tylko naród, jest niemożliwością. W każdem niemal państwie obok narodu dominującego mieszczą się również i mniejszości narodowe. Chodziło więc o to, aby tym mniejszościom zapewnić ochronę, zagwarantować swobodny rozwój języka i wiary, kultury i gospodarczych warunków.

Myśl była bezsprzecznie piękna i słuszna. Lecz jak ją zrealizowano? Oto rozróżniono dwa rodzaje państw: „stare" i „nowe", względnie do bytu państwowego wskrzeszone. „Starym" darowano przymus ochrony mniejszości narodowych, „nowym" ten przymus narzucono. Uznano np. ,że Niemcy nie potrzebują podpisywać traktatu mniejszościowego, gdyż mowy być nie może, aby mogły pokrzywdzić zamieszkałe w państwie mniejszości... Natomiast Polska czy Czechosłowacja, czy Łotwa muszą podpisać ten traktat, bo rzekomo nie dają rękojmi, by sprawiedliwie potraktowały swe mniejszości...

To był punkt wyjścia tego nawskróś niesłusznego, krzywdzącego podziału państw na państwa „pierwszej klasy" i „drugiej klasy."

I cóż się w praktyce okazało? Oto szereg tych państw, które zwolniono z przymusu ochrony mniejszości, z całym cynizmem traktował swych obywateli. Wiemy, jak to Polacy znosili udręki, jak bywali wynaradawiani, pozbawiani szkolnictwa, opieki duchownej, krzywdzeni na każdym kroku.

Zaś naodwrót Polska zastosowała wobec wszystkich — podkreślamy; wszystkich! — swoich mniejszości zasadę równych praw, żądając wzamian tylko lojalnego stosunku do państwa i pełnego poczucia obowiązków.

I za to spotykały ją wciąż szykany! Bo na mocy tego traktatu mniejszościowego wolno było każdemu nie-Polakowi, mieszkającemu w Polsce, poskarżyć się, często za poduszczeniem zewnętrznem, w Genewie na każde zarządzenie władz polskich, zohydzać wobec świata Państwo Polskie, rozpętywać wrogą kampanję zagranicą. Ba, co więcej, każdy taki skarżypyta zdobywał sobie natychmiast „protektora" i to zawsze w państwie, które u siebie nie było zobowiązane do ochrony mniejszości...

Traktat mniejszościowy stał się więc narzędziem szantażu i wiecznego niepokojenia Polski.

Przez pełnych lat 12 prowadziła Polska walkę przeciw temu pokrzywdzeniu. Od roku 1922go stale polska delegacja w Genewie żądała:

— Albo traktat mniejszościowy zostanie upowszechniony, albo zostanie zniesiony! Albo wszystkie państwa będą zobowiązane do ochrony swych mniejszości, albo niech zniknie ten upokarzający podział na państwa pierwszej i drugiej klasy!

Możni tego świata przez 12 lat udawali, że tego głosu Polski nie słyszą, nie rozumieją.

Wreszcie przebrała się miara polskiej cierpliwości. Imieniem Polski minister Beck oświadczył w Genewie, że Polska nie będzie więcej brała udziału w tem ponurem i niesprawiedliwem widowisku rozpatrywania skarg i zażaleń przed forum międzynarodowem, że stanowczo domaga się albo „generalizacji" ochrony mniejszości, albo jej zupełnego zniesienia.

Wystąpienie to oczywiście wywarło głębokie wrażenie w świecie politycznym, stawiając sprawę na ostru miecza. Polska sprawiła, że polityka odwlekania, dotychczas stosowana, skończy się, a postulat nasz będzie w pomyślny sposób przeprowadzony.

A do tego wystąpienia miała Polska przecież tembardziej prawo, że od 15tu lat nie z jakiegoś przymusu a z własnej woli przeprowadza zasadniczą myśl, która przyświecała twórcom nowego porządku rzeczy w Europie: jest wzorem tolerancji wobec wszystkich narodowości, daje każdemu obywatelowi, bez względu na jego pochodzenie i wyznanie, możność swobodnego korzystania z równych praw, jeśli się poczuwa do spełniania równych obowiązków wobec państwa.

Akcja Polski jest więc owiana najszczytniejszemi hasłami ogólnoludzkiemi i szczerym humanitaryzmem.

Polska nie chce być w gorszem położeniu niż inne państwa.

Polska nie chce i nie może pozwolić, aby Polacy zagranicą byli gorzej traktowani, niż nie-Polacy w Polsce!

Krzywdzący podział państw i umieszczenie Polski w rzędzie tych, do których trzeba stosować przymus — musi zniknąć!

Przez Religję Do Patrjotyzmu.

Z końcem sierpnia odbyła się w Wiedniu konferencja katechetów austrjackich. Wygłoszono szereg referatów, a między innemi na tematy: „Nowa Austrja a działalność katechizacyjna", „Przez naukę religji do wychowania państwowego", „Uświęcające znaczenie nauki religji", „Znaczenie liturgji kościelnej w życiu młodzieży", „Miłość podstawą wykształcenia".

Specjalnego charakteru nabrała konferencja przez udział w niej kanclerza Austrji dr. Schuschninga, który wygłosił mowę o ścisłym związku nauki religji z wychowaniem w duchu miłości ojczyzny. „Z jednej strony — oświadczył kanclerz — widzimy silny antyreligijny prąd socjalizmu, który w znacznej mierze już przezwyciężyliśmy, z drugiej zaś strony zagraża nam antychrześcijański prąd hitleryzmu. Nie mogę sobie wyobrazić w naszej dzisiejszej Austrji prawdziwego wychowania, owianego troską o dobro kraju, bez równoczesnego katolickiego wychowania religijnego. Nie rościmy bynajmniej pretensji do tego, by wszyscy Austrjacy podzielali nasze poglądy, nie kładziemy nikomu, zwłaszcza w dziedzinie wyznaniowej, kłód pod nogi, żądamy jednak lojalności wobec państwa i tego, by szanowano uczucia religijne przygniatającej większości katolików w naszem państwie. Próbowano już nieraz katolicyzm i wyznanie ewangelickie szczuć i wygrywać przeciw sobie, robi się to w dalszym ciągu — rzecz prosta nie z pobudek religijnych, lecz wyłącznie dla celów politycznych."

Na zakończenie zwrócił się kanclerz do zebranych katechetów: „Wasze zadanie jest najważniejsze, bo wy w swej działalności łączycie wychowanie religijno-moralne, patrjotyczne i społeczne. Od wyników waszej pracy zależy, czy młode generacje potrafią stworzyć lepszą przyszłość, która tylko wtedy nadejdzie, gdy w oparciu o religję ludzie będą wierzyli w ojczyznę i we własne siły."

Sensacyjna Prawda o Japonji.

Armja japońska, której organizacja rozpoczęła się dopiero w roku 1872 ,a na szerokiej podstawie powszechnej służby wojskowej rozbudowana została w roku 1881, wzorowała się na armji pruskiej, która po dwóch zwycięstwach zrzędu, odniesionych nad Austrją i Francją, uchodziła podówczas za najdoskonalszą maszynę wojenną.

Nie ulega wątpliwości, że ten pruski wzór dogadzał najlepiej nietylko odwiecznym tradycjom feodalizmu japońskiego, japońskiemu układowi socjalnemu i duchowi kultury japońskiej, ale także wogóle charakterowi narodu japońskiego. Rycerska kasta samurajów, która dostarczyła nowoczesnej armji japońskiej materjału na budowę jej korpusu oficerskiego i głównych kadr bojowych, ma do dzisiaj dziwnie wiele podobieństwa z kastą junkrów pruskich, którzy taką samą rolę odegrali w armji pruskiej. Właściwy ludowi japońskiemu zmysł dyscypliny, poszanowania władzy i hierarchji społeczno-politycznej, czyni go znowu podobnym do mas ludowych niemieckich pod względem ich wartości jako surowca i matecznika żołnierskiego.

Można też bez obawy błędu przyjąć, że obie te zasadnicze cechy armji japońskiej, więc wysoki duch rycerski jej korpusu oficerskiego i dyscyplina masy żołnierskiej zachowały się dotąd nienaruszone, stanowiąc nadal główne źródła siły armji japońskiej. Można też przyjąć za pewnik, że gdy wybuchnie nowa wielka wojna, oficerowie japońscy spełnią swoją powinność znowu z tradycyjną brawurą i poświęceniem, a masy żołnierskie pójdą za swoimi oficerami na śmierć, posłuszne i chętne.

Ale na tem też kończy się strefa względnej pewności i jasności i zaczyna się ciemna dziedzina pytajników. Już w czasie wojny z Rosją przed laty trzydziestu najsłabszą stroną armji japońskiej była jej kawalerja. Japończycy nie mają ani zamiłowania ani talentu do koni. Nie można się temu dziwić, bo w warunkach ich wysp ojczystych, koń odgrywa w życiu ludu o wiele mniejszą rolę, niż u narodów, zrodzonych i wychowanych na szerszych i rzadziej zaludnionych przestrzeniach. Brak dostatecznie licznej i sprawnej kawalerji był też główną przyczyną tego, że wodzowie japońscy nie umieli należycie wykorzystać żadnego z ówczesnych swych zwycięstw, nie mogąc zorganizować i przeprowadzić dostatecznie energicznych manewrów oskrzydlających i pościgów.

Kawalerja rosyjska nawet źle prowadzona i zaopatrzona górowała mimo to nad kawalerją japońską do tego stopnia, że taki n. p. generał Miszczenko na czele swej dywizji, do której przyłączył się podówczas jako austrjacki attache generał Stanisław Szeptycki, mógł zapuszczać się na setki kilometrów na tyły japońskie, debuszując na nich całkowicie bezkarnie.

Niema żadnych powodów przypuszczać, że od tego czasu kawalerja japońska wzrosła odpowiednio ilościowo i poprawiła się jakościowo. Walka na koniu i z konia nie leży poprostu w psychice i tradycji japońskiej. A tymczasem przy próbie zdobywania olbrzymich pustych przestrzeni Syberji wschodniej kawalerja właśnie dostatecznie ruchliwa i wytrzymała musi stanowić kardynalny warunek powodzenia.

ZWYCIĘŻYLI!...

(POLSKIM ORŁOM LOTNICZYM POŚWIĘCAM)

Orłowym szlakiem Żwirki polecieli,
łącząc wysiłek woli z ducha męstwem,
jeden na względzie cel przed sobą mieli:
lot ten wśród sławy zakończyć zwycięstwem.

Dziesięć tysięcy kilometrów prawie
na kruchej, łomkiej przebyli maszynie,
wylądowali szczęśliwie w Warszawie—
sławni Polacy w bohaterskim czynie.

Prażył ich słońca dysk płomienny złoty,
chmur grzbiety śmiałkom stawały na drodze,
lecz oni, pełni zwycięstwa tęsknoty,
przeciwstawiali się słabości, trwodze.

Polscy lotnicy i polskie maszyny
o polskich barwach, z lechicką brawurą
dla Polski nowe przynoszą wawrzyny
i Polska górą!...

Turniej wygrany!... entuzjazm w Warszawie,
Bajan, Płończyński są na ustach świata...
Na skrzydłach męstwa żegluje ku sławie
ta nasza młoda eskadra skrzydlata.

Dumnie trzepocą Polonji sztandary,
dumni jesteśmy z swej powietrznej floty,
którą społeczne stwarzają ofiary,
zwycięskie dając Polsce samoloty.

Chrobrych, Batorych wskrzesza dawna sława,
choć może w innej bohaterstw dziedzinie.
Cieszy się naród, cieszy się Warszawa,
że wielkość Polski przejawia się w Czynie!

JÓZEF STACH.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, 6.-X.—

W kwietniu roku bieżącego, kiedy w poszukiwaniu za pracą dla bezrobotnych wymyślono w Washingtonie zajęcie pewnej ilości osób na rachunek CWA liczeniem ludności, twierdzono w Chicago, że mieszka tam o 118,000 mniej osób, aniżeli wykazywał cenzus z roku 1930. Naturalny przyrost ludności trzymiljonowej, chociażby na podstawie niższej obliczony, aniżeli rzeczywisty odsetek przyrostu przed rokiem 1930ym, musiał niezawodnie wynosić w ciągu czterdziestu miesięcy minimalnie 200,000, jako nadwyżka urodzeń nad skonami. Wynika stąd, że rzeczywisty ubytek z liczby mieszkańców miasta Chicago wynosić musiał w ciągu tego czasu około 318,000.

Oprócz samego zmniejszenia ogólnej liczby mieszkańców, pracownicy CWA wykazali także, że najbardziej zmniejszyła się liczba bezżennych osób w wieku młodocianym. Oznacza to niewątpliwie, że w emigracji z miasta Chicago w głównej mierze brała udział młodzież, przybywająca z farm i z miasteczek szukać karjery w metropolji. Ta młodzież obojga płci, wobec uszczuplonych szans zarobkowania, powróciła widocznie do swoich rodzinnych stron.

Tak tedy na razie wstrzymał się pochód, który pozwalał entuzjastom przed dziesięciu laty przepowiadać Chicago na rok 1950-ty jako miasto 25-miljonowe. Wistocie w tych czterdziestu miesiącach ubyło miastu dziesięć procent mieszkańców.

Równocześnie z tem umniejszeniem liczbowem, choć wcale niekoniecznie w logicznym z niem związku, zauważyć można znaczną poprawę stosunków moralnych: Cztery lata temu główna waga wiadomości gazeciarskich z Chicago spoczywała w napadach butlegierskich band z Cicero, dzisiaj większość wiadomości koncentruje się około świetnej Wystawy Stulecia Postępu.

Jeszcze 19 Miljonów.

(Nowy Świat w Nowym Yorku).

Chociaż sprawozdania z poszczególnych państw ogłaszają znaczne zmniejszenie bezrobocia w ostatnich kilkunastu miesiącach, ze statystyki Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wynika, że zmniejszenie to ogólnie biorąc jest mniejsze niż przypuszczamy, a następnie nie we wszystkich jest krajach.

Na początku roku 1933, stwierdza statystyka Biura, w trzydziestu państwach przemysłowych świata było okrągło rachując 22 miljony ludzi bez pracy. W ciągu tego roku bezrobocie stale się zmniejszało. Z początkiem jednak tego roku, zmiana jest niewielka z tendencją do zwiększenia się bezrobocia w wielu państwach.

Naprzykład w Stanach Zjednoczonych w miesiącu sierpniu roku ubiegłego statystyka wykazywała 11,793,000 osób bez pracy. Obecnie jest ich tylko 10,616,000, o miljon mniej, ale zato od początku tego roku do dzisiaj sytuacja się nie polepszyła i pozostaje prawie na miejscu.

Cyfry wykazują przeszło miljon bezrobotnych mniej obecnie niż przy końcu roku zeszłego w Niemczech, ale jeszcze Niemcy przyznają się do 2,390,000.

Jest poprawa w Anglji, Szwecji i paru jeszcze małych krajach.

Natomiast statystyka stwierdza wzrost bezrobocia we Francji i Polsce.

W Polsce spowodowane ono zostało w ostatnich miesiącach głównie deportacją i powrotem robotników polskich z Francji, uciekinierami z Niemczech i Rosji, a wreszcie klęską powodzi.

Krótko i węzłowato więc mówiąc, na podstawie cyfr Biura Pracy w Genewie poprawa gospodarcza jest naogół bardzo powolna. Zachodzi jednocześnie tutaj pytanie, czy te 19 miljonów, i to tylko w 30 państwach, ludzi, dla których niema pracy, mogą mieć nadzieję, że ją otrzymają w przyszłości.

W Niemczech rekordowana jest dość znaczna poprawa, ale to dlatego, że rząd Hitlera zatrudnia ludzi w robotach publicznych i w produkcji materjałów wojennych. W innych państwach również, gdyby nie roboty publiczne, byłoby znacznie więcej osób bez zajęcia.

Przemysł normalny zaś mimo wszelkich wysiłków i zastrzyknięć więcej robotników nie potrzebuje. Maszyny mogą produkować dwa i trzy razy więcej niż produkują. W rezultacie zawsze wypada, że jeden tylko pozostaje środek do aktualnej walki z klęską bezrobocia, a mianowicie zmniejszenie godzin pracy. A właśnie w tym kierunku najtrudniej jest o akcję międzynarodową, gdyż taka tylko może być skuteczna.

Żadne państwo nie odważy się radykalnie zmienić zasady ośmiogodzinnego dnia pracy, jeśli tego jednocześnie nie uczynią inne państwa.

Zaś przemysł dorósł do tego punktu, gdzie wystarczyłby w zupełności na potrzeby świata, gdyby robotnik nie pracował więcej niż najwyżej sześć godzin na dobę, nawet i mniej.

Nie dorośli jednak, jak się zdaje, do tego przemysłowcy.

Zła rada temu zawżdy bywa najszkodliwsza kto ją wymyśla. Mikołaj Rej.

Poradnik Dobrego Zdrowia

STAROŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Kiedy zaczyna się starość? Na pytanie to nie da się odpowiedzieć ściśle. Nie możemy dokładnie schwytać momentu rozpoczynającej się starości, tem bardziej, że moment ten nie występuje u wszystkich jednakowo i jednocześnie.

Wiemy dobrze, że część komórek naszego organizmu ginie zawsze, od pierwszej chwili rozwoju, a na ich miejsce zjawiają się nowe. Jednak nie tylko oddzielne komórki giną, co nie jest widoczne dla naszego oka, lecz już u płodu ludzkiego pewne części układu moczopłciowego starzeją się i giną. Po urodzeniu się starzeją i zanikają naczynia krwionośne w pępowinie, a wraz z niemi stopniowo ulega zanikowi pępowina. Wątroba się zmniejsza, jak to bywa z narządami starczymi, zmniejszają się, a w każdym razie wstrzymują w rozwoju nadnercze i inne narządy. Narządy te, pewne gruczoły wewnętrzne, po wypełnieniu swoich czynności i obowiązków, z chwilą, gdy stają się dla organizmu niepotrzebne, a czasem nawet i szkodliwe, zaczynają się powoli starzeć i zanikać. Widzimy więc w nich powszechne i charakterystyczne objawy starości, zaniku ich właściwych komórek, a rozwoju na ich miejsce tkanki łącznej i tłuszczowej, aż do zupełnego zduszenia przez te komórki komórek szlachetniejszych, czynnych. Gdybyśmy, w myśl niektórych autorów, uważali starość za proces życiowy, który zaczyna się od jednego narządu, moglibyśmy mówić o początku starości już w najmłodszych latach. Pogląd ten jednak nie jest słuszny i zbyt jednostronny, gdyż w myśl jego moglibyśmy stopniowo przenosić początek starości na okres lat 20-tu, gdyż wtedy zaczynają się objawy starzenia układu żylnego, w żyłach którego zaczynają zanikać zastawki, ułatwiające krążenie krwi.

Moglibyśmy uważać za początek starości wiek między 30 a 40 rokiem życia, wiek pełnego przecież rozkwitu sił i zdolności życiowych, gdyż w wieku tym zmniejsza się zdolność akomodacji soczewki naszego oka, pojemność gazowa płuc również ulega zmniejszeniu, a wreszcie zaczyna się stopniowy zanik nerek i nadmierny rozwój w nich tkanki łącznej, wskutek czego i ilość moczna się zwiększa. I idąc tak dalej doszlibyśmy do najzupełniej niewłaściwych wniosków.

Starzenie się pewnego narządu, lub nawet kilku narządów nie jest jeszcze dowodem i objawem starzenia się całego organizmu O starości możemy mówić dopiero wtedy, gdy proces zmian anatomicznych lub czynnościowych obejmuje liczne bardzo narządy i tkanki, gdy one ulegają stopniowemu zanikowi i zaburzeniom we wzajemnym ich do siebie stosunku, gdy stopniowe niszczenie elementów anatomicznych doprowadza do stopniowego osłabnięcia intensywności odczynów życiowych.

Starość to suma uszkodzeń organizmu naszego, to stopniowe i częściowe zużywanie się narządów, wstrząśnień układu nerwowego, zmartwień, chorób, bezsenności, to zastąpienie wysoko uorganizowanych i wartościowych tkanek przez tkanki bezwartościowe, tłuszczową i łączną, to walka elementów wyższych z niższymi i zwycięstwo tych ostatnich. Dlatego też po części rację mieli Rzymianie, gody mówili: „Senectus insanabilis morbus est", starość jest nieuleczalną chorobą, gdyż starość jest to coś pośredniego między zdrowiem a chorobą.

W myśl tego, co powiedziałem, jest rzeczą zrozumiałą, iż nie można ściśle określić wieku, gdy zaczyna się starość. I gdy jedni używają jako graniczny wiek starości 45 rok życia, gdyż wtedy zaczyna się przewaga układu żylnego nad tętniczym, inni znowu przenoszą początek starości na rok 70 życia. Jeszcze inni, starając się pogodzić te dwa krańcowe spostrzeżenia, mówią o wczesnej starości, gdy objawy jej występują około 50 roku życia, zaś o późnej starości, gdy zjawiają się dopiero w roku 65.

Nie będę się starał rozstrzygać tej sprawy. — Najlepszym jednak okresem początku starzenia się i starości będzie to, iż starość zaczyna się wtedy, gdy człowiek, jednostka, zaczyna się czuć starym. To podmiotowe odczucie starzenia się będzie decydującem. U jednych zjawi się ona w 40 roku życia, u drugich w 80.

(Dokończenie nastąpi).

Jerzy Kossowski — **Szyb S. Nr. 4.** — *Powieść Współczesna*

— Już tydzień temu, byłem w Borysławiu, ale tam z robotą coraz gorzej. Nie tylko nikogo nie przyjmują, ale jeszcze zwalniają. Wszędzie redukcje, nowych szybów prawie się nie stawia... Nie wiem, trzeba będzie chyba jechać do Rumunji, bo tam podobno roboty po uszy i płacą nieźle.

— Poczekajcie — mówił Józek, — może tu się co znajdzie.

— Ha, pewnie, że poszukam i tu, ale nie mam nadziei. I tak, prawdę wam pawiem, że jak patrzę na tutejsze roboty, to mi się trochę odechciewa zostać. Myślę nad tem, czyby nie jechać do Kalifornji.

— Dlaczego?

— Bo tu to wszystko jakieś takie małe. Tam jest rozmach, tam wszystko huczy, wre. Wierci się odrazu dziesiątki szybów na jednym terenie, robota nie ustaje ani chwilę, tam jakoś się ludzie ruszają, a tu...! Jakem tu dziś przyjechał, to mi się to wszystko zdało takie jakieś biedne...

— A no, biedne — potwierdził Józek. — Wszystko robią pieniądze. U nas niema pieniędzy. Byłem i ja w Kalifornji, wiem jak oni tam pracują. A dlaczegoście wyjechali z Rosji? —spytał znieniacka.

— Nie mogłem się przyzwyczaić... i długo tam nie byłem. Wytrzymałem trzy miesiące i skorzystałem ze sposobności, żeby dać dęba. Jak wiecie w kontraktach mieliśmy zastrzeżone trzy miesiące próbne, więc jak tylko te trzy miesiące minęły, tak odrazu zameldowałem, że kontraktu na rok nie podpiszę. Ja nie lubię, jak mi ktoś ciągle na palce patrzy, a tam co drugi człowiek to szpicel, a jak się jeszcze dowiedzieli, żem polak, tom już nie miał spokoju: ciągle ktoś przy mnie był, i na kopalni i na kwaterze, i w traktierze...

— A co to traktier? — zapytał Antek, odstawiając szklankę z piwem.

— To tyle co bar, knajpa.

— A płacili dobrze?

— Dobrze, ale cóż z tego! Wszystko takie drogie, że grosza nie zaoszczędzisz, wszystko tam wydać musisz, i o byle co podejrzenie, a jak cię raz zaaresztują, to więcej świata Bożego, człowieku, nie ujrzysz. I niema tam kto się za tobą upomnieć, ot, zcześniesz człowieku z powierzchni ziemi i tyle. Śladu nikt nie znajdzie. Na kopalniach i fabrykach karność gorsza niż w wojsku, gęby ci nie wolno do nikogo otworzyć, bo zaraz sztraf i wymyślanie, że na robotę angażowali, a nie na gadanie. Jednem słowem, wkrótce miałem dość i jestem tu. A co będzie dalej nie wiem. Mam jeszcze nie całe sto dolarów. Dobrze trzeba pomyśleć co robić, bo to niewielki majątek.

— A tu niektórzy opowiadali, że tam tak dobrze — wtrącił swą złą polszczyzną Maldoni.

— Jedźcie, spróbujcie — uśmiechnął się rudy. — Ja wam tyle powiem: w Polsce jestem, zdałoby się, że mi nic nie grozi, i mogę wymyślać na sowiety, jakby mi się podobało, tak? A jednak wolę o tem na każdy wypadek nic nie mówić i już mnie więcej nie pytajcie. Prawda, panie Sewa? Lepiej nie mówić.

Sewa uśmiechnął się lekceważąco:

— Ja nie mówię, bom juz sto razy opowiadał, ale ja tam niczego się nie boję.

— Nie boicie się? —spojrzał nań z ukosa ryży. — A pamiętacie, co nam w Baku opowiadali komuniści?

— O czem?

— Że jeden spec wrócił z Rosji do Berlina i zawiele opowiadał, to — nie wiem, jak to zrobili, dość, że przywieźli go do Rosji i dali mu taką szkołę, że zapomniał, jak się nazywa. Podobno do dziś pracuje w kopalniach ołowiu. Nie pamiętacie?

— Coś sobie przypominam... — mruknął Józek.

— Aha, Widzicie.

— Jakże oni zrobili? — zaciekawił się Antek.

— Nie wiem, czy aeroplanem, czy zwabili go z powrotem, dość, że go dostali. I teraz chłop ma dość!

Antek patrzył ciekawie na rudego nafciarza i jakoś nie bardzo chciało mu się wierzyć.

— Z nimi nie warto zadzierać! — dodał jeszcze rudy i zrobił ostrzegawczy gest. — Oni mają długie ręce! Ho-ho-ho!

Józek pokiwał głową, jakby przyznając poniekad słuszność znajomemu a potem zapyał:

— No więc, kto co pije? Może po jednej wódce? — A że nikt z obecnych nie odmówił, więc zadzwonił na kelnerkę: — Panno Felciu! Cztery wyborowe.

— Bardzo proszę — uśmiechnęła się dziewczyna do przystojnego wiertacza, który imponował rozrzutnością.

— Józef lubił ruch, a widząc, że w knajpie jest jakoś dosyć cicho, kazał nakręcić patefon. Zaraz też zrobiło się raźniej, a że do lokalu weszło jeszcze kilku robotników kopalnianych z dziewczętami, więc i gwar podniósł się większy. Józef począł oczyma strzelać do stolika, przy którym siedziały dziewczęta i wypiwszy wódkę, podnosił teraz kufel z piwem, tak, jakby pił, zdrowie którejś ze swych sąsiadek. Podobało się to dziewczętom, ale za to nie podobało się nafciarzom, którzy nie uznawali widocznie takich zagranicznych zwyczajów. Poniewak jednak niektórzy z nich wiedzieli, że Józek ma dosyć awanturnicze usposobienie, więc starali się nie widzieć tych zaczepek.

Maldoni, chłop też lubiący płeć nadobną, sekundował Józkowi, a że był w mieście już dwa lata, więc dziewczęta wiedziały, że chłopak ma fantazję i humor, toteż śmiały się doń jak do znajomego. Tylko Antek nachylił się do rudego, żeby wśród gwaru lepiej słyszeć opowiadania o Rosji, na które jednak udało mu się przybysza wyciągnąć.

Zabawa poczęła się coraz więcej ożywiać i Józek zaaranżował tańce. Gospodarz aż przyklasnął wesołemu nafciarzowi! Zaraz też usunął trzy stoły ze środka izby i sam nakręcał gramofon, zachęcając do zabawy. Antek nie tańczył, tylko słuchał opowiadania rudego, ale popijał za to dosyć gęsto, bo okazało się, że nowy znajomy nie gardził alkoholem pod żadną postacią. Pili więc teraz piwo z rumem, stawiając sobie kolejki na przemiany.

Około godziny dziewiątej uczuł Antek, że go ktoś klepie mocno po plecach. Podniósł głowę i ujrzał za sobą Jaracza. Zdumiał się dosyć, bo Szczepan o tej porze nigdy nie wychodził z domu. Pracował wytężenie i jeżeli już przyszedł na wieczerzę do domu, to nie chciało mu się potem wychodzić. Do knajpy, jeżeli zaglądał, to przeważnie zaraz po pracy, albo przy sposobności załatwiania jakichś interesów.

— Co, ty znowu pijesz? — pytał Jaracz. — Przecież już się z Janką nie gniewacie.

— No tak, — potwierdził Antek. — Nie gniewamy się, było jakoś weselej i dlatego dałem się wciągnąć. Ale siadajcie przy nas. Ot, poznajomcie się, — wskazał na rudego — także nafciarz, prosto z Rosji wraca. (Ciąg dalszy nastąpi).

Echa z Obchodu Stulecia Miasta Kościuszko.

Przyjęcie w Rotary Klubie.

Przed odjazdem delegacji polskiej, na zaproszenie mayora Sandersa, kilku członków udało się do klubu Rotary, gdzie p. Ignacy Werwiński, reprezentant Z. N. P., będąc powołany na mówcę zaproponował, aby na następnej sesji stanowej starano się przedłożyć także sprawę upamiętnienia imienia gen. Pułaskiego, przypadającego na 11 października. — Propozycję tą przyjęto gromkimi oklaskami i przyrzeczono zająć się tą sprawą na najbliższej sesji. Druga rzecz jaka została przyjęta do wiadomości i podpadła pod głosowanie, to propozycja celebrowania 150-ej rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych, adoptowanej i przyjętej dnia 17 września, 1837 roku. Zadecydowano zatem opracować stosowną rezolucję i przedłożyć ją podczas następnego kongresu, mającego się rozpocząć w styczniu, 1935 roku. Celebracja konstytucji amerykańskiej przypadałaby w 1937 roku, pod nazwą „United States Sesquicennial Constitution Day Commission." Po przyjęciu do wiadomości tych dwóch ważnych spraw, — mianowano p. Werwińskiego członkiem komitetu rezolucji.



ANIELA GÓRNA,

Następnie przemawiała panna Kuczkowska, właścicielka dwóch składów departamentowych w Chicago i Oak Park i p. Mieczysław Kilanowski złożył swoje gratulacje.

Powrót delegacji chicagoskiej.

Delegacja polska przedłużyła swój pobyt w Kościuszki, na żądanie p. Siegrista i zamiast o godzinie 3-ej po południu, odjechała o godz. 3:15 po północy, a to tylko z tego powodu, że w chwili tej odbywała się jeszcze uroczystość sadzenia drzewek ku czci Tadeusza Kościuszki i prezydenta Woodrowa Wilsona.

Podczas tej uroczystości, nad kopcem Kościuszki stał przez przeszło dwie godziny na baczność z kosztownym sztandarem amerykańskim p. Marjan Rom, sekretarz finansowy Tow. Narodowej Bratniej Pomocy przy Chorągwi Laudańskiej, jako oficjalny reprezentant wymienionego towarzystwa.

Wszyscy ci, którzy nie mieli możności zwiedzenia miasteczka Kościuszko, starali się wykorzystać ostatnich kilka godzin czasu. Po wszystkich uliczkach porozwieszane były plakaty z napisami „Witajcie goście," a w oknach wystawowych wywieszano podobiznę T. Kościuszki. Zwiedzono więc dużą plantację bawełny, cukru, mleczarnię „Pet Milk" i wiele innych ciekawych rzeczy. Na miejscowej wystawie znajdował się kiosk pełen rozmaitych przedmiotów sprowadzonych z Polski, a w śródmieściu wystawiona była kolekcja obrazów polskich.

Gościnność kościuszkowian nie miała granic. Z nadzwyczajną uprzejmością i grzecznością odnosili się oni do polskich gości udekorowanych w odznaki z napisem „Amerykańscy Polacy z Chicago," obwożąc ich po plantacjach i zapraszając do klubów na przyjęcia.

O godzinie 10:30 wieczorem, delegacja polska została odwieziona do ratusza, jako miejsca zbornego, a stamtąd w godzinę później zajęła już nowy i bardzo wygodny wagon, wysłany przez kolej Illinois Central, na żądanie polskiej delegacji. Delegacja kościuszkowska z p. Siegristem na czele, czekała na stacji, aż do chwili odjazdu. Pożegnanie było nadzwyczaj serdeczne i miłe, połączone ze szczerem zaproszeniem częstszego ich odwiedzania.

W drodze powrotnej powstała jednozgodna uchwała za inicjatywą p. Perlińskiej, aby p. Anieli Górnej wręczyć rezolucję stosownie opracowaną, z podziękowaniem i uznanie za jej przyczynienie się do rozsławienia polskiego imienia i prestyżu narodowego, podpisaną przez wszystkich delegatów i delegatki. Program i trzydniowa uroczystość w mieście Kościuszko, była prawdziwym sukcesem, oraz przyniosła niespodziewane korzyści w skutkach, dzięki jej umiejętnemu kierownictwu.

Jakże zdumioną, zaskoczoną i rozrzewnioną była pani Górna, gdy rezolucję odczytał i wręczył jej p. Barć, redaktor Dziennika Zjednoczenia, w imieniu wszystkich delegatów. Była to bardzo wzruszająca chwila krótko trwająca, dzięki wesołemu usposobieniu panny M. Broniarczyk, która słowiczym głosem spędziłasmutek z czoła wszystkich. Rozbawione towarzystwo oklaskiwało ją rzęsiście i domagało się uporczywie coraz to nowych piosenek. W końcu panna Broniarczyk ze zwykłą sobie swobodą zaproponowała, aby panna Anna Piskorz zagrała na skrzypcach, to miłe polskie dziewczątko, które występami swemi nietylko podbiło serca słuchaczów, ale ich oczarowało. Tak jednej jak i drugiej arstystki imię wymawiane jest obecnie w Kościuszce z wielką przyjemnością przez wszystkich jego mieszkańców.

Jedna oczarowała kościuszkowian swym melodyjnym głosem i wrodzonym artyzmem, jako operowa śpiewaczka, druga niezwykłą zdolnością jako tancerka i skrzypistka, podczas programu urządzonego w czwartek, 4 października. W Paradzie Stulecia Postępu, brała ona udział w pięknym polskim stroju jako „Miss Poland," a podczas uroczystości sadzenia drzewek, wręczyła chorągiew amerykańską przedstawicielowi miasta. Jest to bardzo miłe i sympatyczne dziecko, córka znanego w Chicago kontraktora, p. Piskorza.

Następnie rozbawione towarzystwo przystąpiło do wybierania najpopularniejszej królowej, imię której zdobyła większością głosów panna Broniarczyk, oraz nastąpiło losowanie kwiatów przywiezionych z miasta Kościuszko. W sobotę, o godzinie 9:15 wieczorem, delegacja polska z Chicago wysiadła z pociągu, serdecznie witana przez krewnych i znajomych.

MOWA SEN. P. HARRISONA.

Zdaje się, że opis trzydniowych uroczystości kościuszkowskich, odbywających się w dniach 3, 4 i 5-go października, 1934 roku, nie byłby uzupełniony bez pięknej mowy senatora Pat Harrisona. Pan senator mówił:

„Jest to wielki dla mnie zaszczyt i przywilej przemawiania do was, patrjotyczni kościuszkowianie, podczas tej niezwykłej uroczystości w której złączyliście się z waszymi gośćmi Polakami, aby uczcić pamięć tego wielkiego bohatera polskiego, Tadeusza Kościuszki, przyjaciela i obrońcy naszego kraju w chwili potrzeby, imieniem którego miasto to zostało nazwane.

„Czując się dumni z anglosaskich dokonań, nie możemy zapomnieć o naszej wdzięczności wobec Polski, z którą jesteśmy związani najsilniejszemi węzłami przyjaźni i uczucia. Z chwilą, gdy Pułaski i Kościuszko przyłączyli się do naszych ojców, walczących o wieczne zasady wolności i samorządu, pozyskali oni dla Polski trwałą wdzięczność amerykańskiego narodu. W najczarniejszych godzinach dla Polski, posłaliśmy naszych najdzielniejszych mężów, by Polsce dopomóc w oswobodzeniu się z wiekowej tyranji i ucisku. Stało się to za wpływem naszego nieśmiertelnego prezydenta Woodrow Wilsona, który zapewnił dla niej dumne stanowisko między narodami świata, a dziś imię jego jest czczone, wielbione i kochane jako przyjaciela i obrońcy polskiego narodu.

„Historja poucza nas, że tylko narody ożywione najwyższemi motywami i ideałami, — są zdrowe w myśli i czynie. Pielęgnowanym tym ideałom, jej sentymentowi, odwadze i nienawiści tyranji i ucisku, jej kulturze i aspiracjom, jej zamiłowaniu do wolności — odwiecznym wartościom jej cywilizacji — Polska zawdzięcza swoje istnienie dzisiaj.

„Ze świętej ziemi Krakowa i Warszawy i z jej poświęconych pól bitwy, patrzy ona pewnym i jasnym wzrokiem odważnie w przyszłość. Dziś salutujemy, składamy hołd i cześć szlachetnej matce wielkiej i historycznej rasy, jako jednej z najwierniejszych konserwatorek cywilizacji. Od czasu Kazimierza Wielkiego i Sobieskiego, który pod murami Wiednia ocalił Europę od zagłady tureckiej i od czasu patrjoty Kościuszki, stale cierpiąca Polska należała do najgłówniejszych obrońców wolności i swobody narodów świata. Przyjaciółmi jesteśmy i nimi pozostaniemy na zawsze.

„Wspólnie z wami czuję, że założyciele tego miasta uczcili siebie, nadając mu nazwisko Kościuszki. Gratuluję wam dobrego wyboru w sądzie przez waszych przodków w wyborze pełnego natchnienia i trwałego nazwiska bohaterskiego patrjoty, pochodzącego z szlacheckiej rodziny polskiej, który otrzymał wykształcenie militarne w Warszawie, a we Francji kształcił się kosztem rządu.

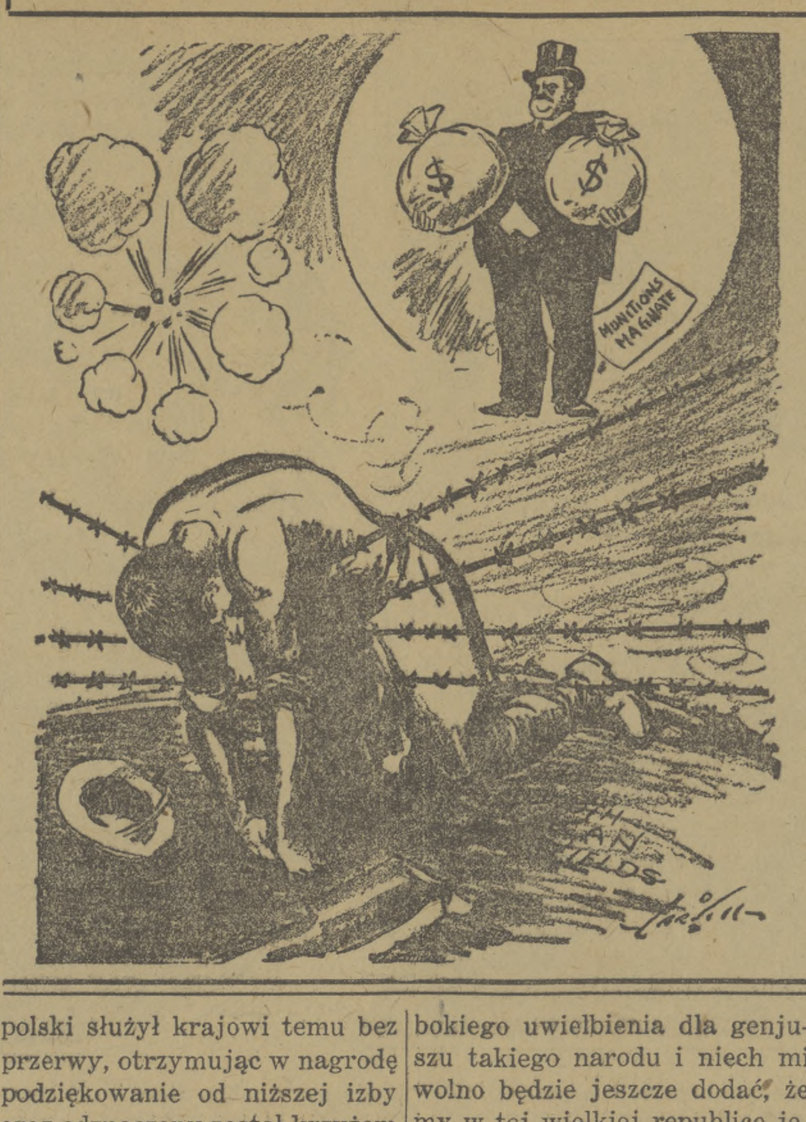
„Gdy amerykańskie kolonje oświadczyły swą niepodległość wobec Wielkiej Brytanji, Kościuszko przybył do tego kraju w 31 roku życia i pomagał naszym przodkom jako porucznik w walce o amerykańską wolność. Od tego dnia z poświęceniem i odznaczeniem, patrjota polski służył krajowi temu bez przerwy, otrzymując w nagrodę podziękowanie od niższej izby oraz odznaczony został krzyżem zasługi. Waleczność jego w armji amerykańskiej i opór przez niego stawiony Rosjanom, podniosły zasługi jego do narodowej wysokości i przodownictwa a on zostając w zastępstwie naczelnikiem armji powstańczej, składającej się głównie z polskich wieśniaków uzbrojonych w kosy. Najpierw wychodził on zwycięsko ze wszystkich walk, lecz w końcu został pod Warszawą pobity przez zjednoczone siły trzech nieprzyjacielskich mocarstw: Rosji, Prus i Austrji. Wojsko polskie zostało wówczas pobite, a Kościuszko pokryty licznemi ranami wołał zdesperowany: — Polska stracona! Było to smutne zrządzenie losu jego kraju, kiedy te trzy mocarstwa rozszarpały Polskę na trzy części.

„Trudno wyliczyć wszystkie jego czyny bohaterstwa, który nie chciał przyłączyć się do armji Napoleona, aż otrzyma zapewnienie, że Polska zostanie oswobodzoną. Ostatnie dni swego życia Kościuszko spędził w Szwajcarji, niedoczekawszy się jej oswobodzenia, a zwłoki jego pochowane zostały w katedrze krakowskiej, obok wielkiego wojownika Sobieskiego.

„Historja Polski wykazuje jasno, że odwaga i duch jej narodu nie dadzą się zniszczyć nienawiścią ani tyranją rozbójniczych narodów. Polska była ofiarą wielkiego zła i niesprawiedliwości, wyrządzonej jej przez narody ją otaczające. Ucisk ten owszem pomógł Polakom do ustalenia i oswobodzenia Polski, kraj ten szybko stał się jednym z wielkich narodów, zajmując szóste miejsce między krajami europejskiemi. Woodrowa Wilsona, uczcili Polacy jako swego wielkiego przyjaciela i oswobodziciela wspaniałym klasycznym pomnikiem, postawionym w Warszawie, który uważany jest za świątynię narodu polskiego.

„Nie mogę powstrzymać głębokiego uwielbienia dla genjuszu takiego narodu i niech mi wolno będzie jeszcze dodać, że my w tej wielkiej republice jesteśmy dni z kontrybucji polskiej wobec naszych obywateli i cywilizacji."

—"DOUGH BOYS" OF 1934—





WNOSZĄ PETYCJE.

Kandydaci krajowej partji postępowej na urzędy powiatowe składają petycje w biurze klerka powiatowego. Julius Polastrini, z lewej i Marcin Powroźnik, dzierżą w rękach stos petycyj odbieranych przez J. G. Carrolla, asystenta szefa klerka elekcyjnego.

Odsłonięcie Pomnika Kazimierza Pułaskiego w Meriden, Conn.

Meridan, Conn., 10. paźdz. — Ludność miasta Meriden, oraz kilka tysięcy przybyszów z różnych miejscowości połączyło się wspólnie dla uczczenia pamięci polskiego bohatera generała Kazimierza Pułaskiego, którego pomnik został uroczyście odsłonięty na bulwarze Memorial po imponującej procesji na ulicach miasta.

Kongresman Francis T. Malooney z Meriden, gubernator W. L. Cross z New Haven, wice gubernator Ray C. Wilcox z Meriden, sekretarz stanu John A. Danaher z Hartford, katolicki biskup Maurice McAuliffe z Hartford, dr. Mieczysław Marchlewski z New Yorku, polski konsul generalny, oraz inni dygnitarze zajmowali platformę mówców i dokonali przeglądu pochodu, liczącego conajmniej 5,000 ludzi.

Ośmioletnia córeczka mayora Stefana L. Smith'a, z Meriden, dokonała odsłonięcia pomnika. Jest to dar Polaków z Meriden dla miasta.

SYMBOLICZNA URNA Z ZIEMIĄ NA KOPIEC PIŁSUDSKIEGO.

New York, 10. paźdz. — W czasie podróży delegatów na Zjazd Polaków z Zagranicy wydana została Jednodniówka. Dochód ze sprzedaży tej Jednodniówki przeznaczono na kupienie urny, w której ziemia z miejsc pamiątkowych w Stanach Zjedn., a drogich Polakom amerykańskim została posłana na kopiec sypany w Krakowie ku czci Piłsudskiego. Ziemia pochodzi z pod pomników Kościuszki i Pułaskiego w Washingtonie, w Savannah, w West Point i z pod pomnika Krzyżanowskiego w Brooklynie. Urnę wysłano okrętem „Kościuszko."

PONZI DEPORTOWANY DO ITALJI.

Boston, Mass., 10. paźdz. — Ubiegłej soboty znalazł się na pokładzie włoskiego okrętu Charles Ponzi, swego czasu osławiony bankier, który depozytorom gwarantował pięćdziesiąt procent zysków od wkładek w jego banku.

Ponzi siedział w więzieniu 12 lat, a obecnie po uwolnieniu, został deportowany do Italji, miejsca swego urodzenia. Przed odjazdem stwierdził, że żałuje tego, co zrobił.

GRABOWSKI ZABITY NA POLOWANIU.

Wisconsin Rapids, Wis. 10. paźdz. — Fred Grabowski, lat 20, poniósł śmierć na miejscu, gdy trafił go w twarz i piersi nabój z powodu przypadkowego wypalenia strzelby podczas polowania.

Próżno kąpiesz z wierzchu
ciało,
Jeśli wewnątrz co przywrzało.
Mikołaj Rej.

Z CAŁEJ POLSKI.

Warszawa. — W dniu 7 października upływa termin 3 miesięcy odosobnienia w obozie w Berezie Kartuskiej dla tych, którzy pierwsi tam zostali wywiezieni.

Częstochowa. — Strajk w fabryce „Peltzery" 1500 robotników i robotnic trwa nadal na skutek oporu dyr. fabryki Hogena, żyda belgijskiego, który nie chce zrobić ustępstw.

Chojnice. — W Michału wynikła przed kilku dniami między Stanisławem Orłowskim a Józefem Sową, wracającymi ze zabawy tanecznej, bójka na noże. O zadał swemu przeciwnikowi głęboką ranę w pierś. S. zmarł w szpitalu.

Toruń. — Na polu rolnika Januszewskiego w Ogorzelinach odkryto przypadkiem grobowiec przedhistoryczny z 5-ma urnami, zawierającemi popioły i ozdoby z bronzu.

Ostrzeszów. — Na szlaku między stacjami Domanin — Ostrzeszów wyskoczył z pociągu konwojowany przez policję z Tarnowa do Poznania, więzień Ławniczak Józef, ponosząc śmierć na miejscu.

Sosnowiec. — Trwający od tygodnia strajk włoski w kopalni Karol w Zagórzu został przerwany. Robotnicy opuścili podziemie kopalni i wyjechali na powierzchnię.

Opatów. — W pobliżu miasta znaleziono cenne wykopaliska, pochodzące więcej niż z przed tysiącem lat. Natrafiono na stary grób, z którego wydobyto doskonale zakonserwowaną urnę z popiołami zwłok. Przy urnie znaleziono insygnja zmarłego: włócznię z której pozostał tylko grot krzemienny oraz igłę kościaną. W pobliżu rozkopanego grobu natrafiono na olbrzymią czaszkę zwierzęcą, prawdobodobnie tura.

Wilno. — Bawiący w Puszczy Rudnickiej pod Wilnem Prezydent Rzplitej otrzymał telegraficzną prośbę skazanego na karę śmierci za szpiegostwo Miroszczenki lat 19 o ułaskawienie. Prośba została uwzględniona i karę śmierci Pan Prezydenzamienił na dożywotnie więzienie ze względu na młodociany wiek skazańca.

HOUSE BĘDZIE APELOWAŁ OD WYROKU.

Cleveland, O., 10. paźdz. — J. Arthur House, były prezes zbankrutowanego banku Guardian Trust, skazany przez sąd federalny, na sześć lat więzienia i $10,400 grzywny, zapowiedział przez swojego adwokata, że wniesie apelację od wyroku, na co ma pięć dni czasu. Czy sąd apelacyjny, zechce sprawę jego rozpatrzeć, trudno przewidzieć. Adwokat W. H. Boyd, sporządził apel w dwóch kopjach. Jedna kopja będdzie przesłana do klerka sądu dystryktowego Stanów Zjednoczonych a druga do sądu obwodowego Stanów Zjednoczonych w Cincinnati.

House tymczasowo pozostaje na wolności będąc pod kancją w sumie $10,000.



LEKARZE POLSCY

DR. ŻURAWSKI POWRÓCIŁ 1608 Milwaukee Ave. róg North i Damen Ave. Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej, prócz środy wieczór. Choroby Skórne, Weneryczne i Moczo-Płciowe, Wady Cery i Skóry.

Dr. WARSZEWSKI — 1238 NOBLE ULICA. Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem. Tel. Brunswick 2486-2487

DR. BRONISŁAW J. MIX Lekarz, Chirurg i Akuszer. Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godz.: 1—3 po poł., 7:30—9 wiecz. Tel. Brunswick 2422

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano LAKE VIEW 5803. **DR. T. Z. XELOWSKI** SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG. POKÓJ 409. 1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul. Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku. TELEFON ARMITAGE 0247.

Dr. Jan P. Wojtalewicz LEKARZ I CHIRURG. Ofis. 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro. Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli. W soboty tylko od 1 do 5 po południu. Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

Telefon do biura Haymarket 3893. Telefon do domu Lafayette 4070. **DR. OLGA M. LATKA** LEKARZ I CHIRURG. Specjalizuje w Chorobach Kobiecych i Dziecięcych. POKÓJ 4 — 747 N. PAULINA ULICA. Godziny: 2 do 4 i 6 do 8 wieczorem, oprócz środy.

Dr. S. R. PIETROWICZ SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH. Laboratorjum i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division. Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. Tel. Armitage 1129. Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston. Tel. Sheldrake 5285.

Telefon ofisu: ARMITAGE 0296. **DR. F. J. TENCZAR** OFIS: 986 Milwaukee Av. w Domu Zjednoczenia. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy. OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. BRUNSWICK 2770. Godz. o 11 rano. Telefon rezydencji Brunswick 4376

DR. F. WOJNIAK SPECJALISTA CHORÓB Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. 4649 S. ASHLAND AVE. GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy. Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

DR. L. P. KOZAKIEWICZ Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci. Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532. 1530 N. DAMEN AVENUE. Wicker Pk. Medical Budynek. Telefony BRUnswick 2769-2770. Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

DR. F. A. DULAK Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. Ofis: 1608 Milwaukee Ave. Telefon Brunswick 6640. North-West Tower Budynek 2 Piętro. W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz. We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem. W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

DR. T. M. LARKOWSKI Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St. Róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór. Telefon BRUnswick 3456

Dr. JÓZEF F. KONOPA LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. Ofis: 1628 W. Divisionst. naprzeciw N. MarshfieldAv. Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12. Telefon Armitage 6145

Lepsza w domu szkoda niż wstyd. F. Karpiński.

FRANCUSKI SPECJALISTA GODZINY: od 1 do 4 po poł. i od 7 do 9:30 wieczorem. Przeszło 20 lat na tym narożniku. **J. W. BEAUDETTE, M. D.** LEKARZ I CHIRURG. Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kiszki odchodowej, moczu, chronicznych i wenerycznych. OFIS: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

Ważne Dla Właścicieli Domów Mieszkalnych i Handlowych.

Kto, Gdzie i Ile Może Pożyczyć Od Rządu Na Reperację Domu Lub Ulepszenia.

(Dokończenie)

Tłómacząc w ubiegłą sobotę sprawę pożyczki na reperację lub ulepszenia waszych domów podaliśmy dla lepszego zrozumienia sprawy pożyczek federalnych udzielanych przez banki i spółki pożyczkowo-budowlane kilka pytań i odpowiedzi.

Dzisiaj podamy wam resztę pytań i odpowiedzi tłómacząc w dalszym ciągu sprawę pozyskania pożyczek.

9. — KTO PODPISUJE APLIKACJE? — Każdy właściciel domu; gdzie zaś właściciel jest żonaty podpisuje także aplikację i papiery jego żona. Innych podpisów nie potrzeba.

10. — CZY SĄ JAKIE WPŁATY"? — Nie.

11. — JAKIE SĄ KOSZTA? — Instytucja finansowa nie może pobierać tak procentu jak i opłat wyższych jak $5 od $100 pożyczonych na rok od podpisującego notę; opłatę tą odlicza się od sumy pożyczonej.

Na przykład; Gdy kto więc potrzebuje $285 na ulepszenia, podpisuje notę na $300 wypłacalną w 12 ratach miesięcznych. W tym wypadku samo już podpisanie noty takiej daje sumę $15 instytucji finansowej, jaką może prawnie policzyć za udzielenie pożyczki.

12. — CZY SĄ INNE OPŁATY? — Nie.

13. — JAK NALEŻY SPŁACAĆ NOTĘ? — Regularnie, w równej sumie, miesięcznie aż będzie ona całkowicie spłacona.

14. — CZY WŁAŚCICIEL JAKIEJKOLWIEK POSIADŁOŚCI MOŻE SIĘ ZGŁASZAĆ? — Aplikacje przyjmuje się na ulepszenia domów dla jednej rodziny, dwóch rodzin lub innych; pożyczyć pieniądze mogą także właściciele domów apartamentowych, składów, budynków biurowych, fabryk i budynków farmerskich.

15. — CZY WYMAGANEM JEST UŻYWAĆ JEDNEGO GATUNKU MATERJAŁU? — Nie, za pieniądze choć pożyczone ale własne można kupować materjał jakikolwiek. Zastosować się trzeba tylko do rozporządzeń agencji udzielającej pożyczkę.

16. — GDZIE NALEŻY SPŁACAĆ POŻYCZKĘ, — W instytucji finansowej gdzie tą pożyczkę wam udzielono; spłaty można robić osobiście lub przez pocztę. Nie wolno jednak spłacać pożyczek w żadnem biurze rządowem lub organizacyjnem.

17. — JAKIE SĄ REZULTATY SPÓŹNIONYCH OPŁAT? — Osoba pożyczająca powinna dopatrzyć tego aby spłaty nie były spóźnione. Po 15 dniach płaci się instytucji finansowej po 5c od każdego dolara nie zapłaconego na czas. Stałe opóźnianie może sprawić iż dana instytucja finansowa zmusi dłużnika do spłacenia całej pożyczki.

Czytelnicy nasi zamieszkali w Chicago mogą się po pożyczki na reperację lub ulepszenia domów swoich zgłaszać do najbliższego banku lub spółki pożyczkowej. Tam też udzielą wam wszelkich informacyj.

Pożyczający nie tylko, że sam korzysta, gdyż dom jego staje się więcej wartościowym po naprawieniu, ale pomaga w powrocie do dobrobytu przez zatrudnienie ludzi należących jeszcze do armji bezrobotnych. Zakupno materjałów także daje zajęcie wielu. Pożyczajcie, reperujcie i ulepszajcie wasze domy TERAZ.



POGOŃ.

Lecieliśmy radosnym pociągiem,
Padał deszcz, deszcz lipcowy, gorący!
Były wielkie, odświętne przeciągi,
Ten i ów był zmęczony i śpiący
Czarne niebo wisiało zmartwione,
Czarne niebo płakało nad nami;
A daleko, w radosnej rozmowie,
Złote słonko machało rękami!
Pociąg leciał, na boki się chylił...
Padał deszcz. W dali słońce krzyczało,
Myśmy słońce złociste gonili,
Złote słońce, złotą śmiechu strzałą!

J. WIRSKI.

Posiedzenie Tow. Polek.

Tow. Polek, gr. 1198, Z. P. R. K., odbędzie regularne posiedzenie w Wyższej Szkole im. Arcyb. Webera, 1456 W. Division ul. Bardzo ważne sprawy przyjdą pod rozwagę, a członkinie z zaległemi podatkami proszone są o uiszczenie się z tychże. Ks. M. Starzyński, C. R., wielce szanowny rektor, jest kapelanem towarzystwa.

Jutro Posiedzenie w Drake Hotelu.

Jutro, dnia 11 października o godzinie 12 w południe, punktualnie, odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Chicago Society Auxiliary w hotelu Drake. Członkinie proszone są o jak najliczniejsze wzięcie udziału, a goście proszeni o łaskawe przybycie. — A. Górna, prez.

W bananach 85% stanowi wodę; gdy procent wody zmniejsza się do 5%, można z nich wytworzyć proszek jadalny, która da się długo przechować.



941

MODNIE SKROJONA SUKIENKA DO SZKOŁY.

Ellen Worth Modełko 941.

Nabyć można w wielkościach 10, 12, 14, 16 lat. Na wielkość 12 potrzeba 2⅝ jarda 39 calowej materji i ¾ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....

Imię i Nazwisko

....

ADRES

Miasto..................

Stan....................

Obiad Na Jutro.

Zupa Szparagowa.
Pieczeń Zakrawana z Chrzanem.
Kartofle.
Zielona Fasolka z Masłem.
Budyń z Ryżu.
Kawa.

Pieczeń Zakrawana z Chrzanem.

Wziąć gruby kawałek pieczeni zrazowej, zbić mocno pałką, można sparzyć wrzącym bajcem, aby skruszała. Pieczeń obrumienić na maśle i dusić pod przykryciem, jak zwykle z cebulą. Na pół godziny przed podaniem zrobić następujący farsz: Utrzeć na tarce cztery łyżki chrzanu, wymieszać z łyżką świeżego masła i z sokiem z pół cytryny. Pieczeń wyjąć, pokrajać w bardzo cienkie ukośne plastry, z których co drugi nie rozcinać od samego końca, a między te niedocięte plastry smarować przygotowanym farszem. Potem włożyć pieczeń w całości napowrót do rynki, posypać mąką, podlać rosołem i dusić jeszcze przez pół godziny, aby dobrze przeszła chrzanem i wydać polaną własnym sosem.

Budyń z Ryżu.

Rozbić dobrze trzy jajka i rozmięszać z dwoma filiżankami mleka, jedną filiżanką ugotowanego ryżu, pół filiżanką cukru i odrobiną — około zwierć łyżeczki — soli. Dodać po wymięszaniu dwie łyżki stołowe świeżej skórki cytrynowej, drobniutko usiekanej, albo obetrzeć na tarce żółtą skórkę z dwóch średniej wielkości cytryn i dodać trzy stołowe łyżki soku z cytryny. Po dokładnem wymieszaniu wszystkiego, wyłożyć to do naczynia do pieczenia, tłuszczem wysmarowanego, wstawić do drugiego naczynia z gorącą wodą i piec w piecu, w temperaturze 325ciu stopni przez dwadzieścia pięć minut. Można od tego budyniu dodać również pół filiżanki daktyli, po wyjęciu z nich pestek i posiekaniu zupełnie drobno.

Na Ślubnym Kobiercu.



Państwo A. Majchrowie.

Panna Mabel Teresa Jagłowska, wstąpiła w związek małżeński z p. Antonim Majchrem, dnia 8 września. Ślub młodej i dobranej pary odbył się w kościele św. Weroniki.

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy roślina „bittersweet" jest bardzo zakurzona i pomarszczona wystawcie ją na deszcz, aby się nieco odświeżyła i odżyła lub zanurzyć ją w wodzie.

Chlubimy się dostatkami przed postronnemi, rozrzutnością się popisujemy, a oto defektów gdzie jeno spojrzysz pełno. S. Starowolski.

NIEZWYKŁY SPOSÓB PRZYPINANIA WOALEK.



Na lewo, woalka noszona z filcowym beretem; na prawo, „halo" kapleusz z woalką. Kapelusz Molyneuxa na prawo, bardzo piękny ozdobiony woalką z dwucalowym złotym brzegiem.

Pokaz Gospodarstwa Domowego.

Z coraz większym rozmachem i coraz wydajniejszemi rezultatami pracuje jedyna w Polsce organizacja, poświęcona zagadnieniom gospodarstwa domowego — Związek Pań Domu. Centrala w Warszawie zogniskowała w sobie sieci wzajemnego porozumienia łączące nieomal wszystkie ośrodki kulturalne na ziemiach polskich.

Jest więc rzeczą naturalną, że nadszedł czas, kiedy Związek Pań Domu uznał za stosowne wykazać się swym realnym dorobkiem, osiągniętym w ciągu ostatnich kilku lat pracy. Dzięki ostatniej zdobyczy, jaką było uzyskanie własnego lokalu (przy ulicy Nowy Świat 9) Zarząd Główny postanowił w drugiej połowie maja, r. b. zorganizować pierwszą racjonalną wystawę która nosiła nazwę „Pokazu Gospodarstwa Domowego".

Charakter wystawy był ściśle wewnętrzny i dydaktyczny. Pani Marja Chmielińska, kierowniczka Sekcji Urządzeń, zorganizowała szereg wnętrz gospodarskich z uwzględnieniem potrzeb wsi i miasta. Były tam różne typy kuchen, sprzęty i narzędzia, urządzenia higjeniczne, łazienki i apteczki, wreszcie zastosowanie elektryczności, gazu oraz spirytusu w gospodarstwie domowem.

W określone dnie odbyły się pokazy sprzątania, prania i prasowania, z przeciwstawieniem sposobów wadliwych wykonywania tych czynności — sposobom racjonalnym.

Rzeczowy potraktowany był dział kulinarny, dział ubrań właściwych, przy czynnościach domowych.

Bibljografję, oraz całokształt działalności Związku i jego oddziałów objęły panie: Marja Karczewska i Iza Mandukowa. Udział w Pokazie Gospodarstwa Domowego wzięły również placówki zespolone ze Zw. Pań Domu ideologją pracy, jak Instytut Gospodarstwa Domowego, Rada Naczelna Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, Redakcja „Pani Domu" — miesięcznika, który jest oficjalnym organem Związku Pań Domu.

Komitet organizacyjny wystawy dołożył usilnych starań, aby Pokaz Gospodarstwa Domowego możliwie najgruntowniej wyczerpywał całokształt zagadnień gospodarskich. Czynione były w tym celu próby urządzeń fragmentów wnętrz, pokoików dziecinnych itp. Poczesne miejsce zajmą pokazy robót dziennych, estetyki domowej, nakryć stołu, przyczem wygłaszane były pogadanki na odnośne tematy.

Ta pierwsza racjonalna wystawa wzbudziła szerokie zainteresowanie, które wyraziło się wielką ilością zwiedzających.

Sorbet jest to chłodzący i orzeźwiający napój z wody, cukru, soków owocowych i zapachów, z kawałkami lodu.

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS

By E. V. SHEPARD

Famous Bridge Teacher

DON'T HURRY BIDDING

ONE OF THE greatest advantages of suit-over-suit bidding is keeping the contract as low as possible until both partners feel that the best declaration for the joint 26 cards has been reached. Then the contract may be made as great as cards justify. Sometimes a bad break of a suit renders an apparently inferior call the best one possible for the side. Last evening my partner and I held the North and South hands shown. As I dealt, I made an opening bid of 1-Spade. What happened and what might have happened are interesting to note.

North: ♠ 9 2 ♥ A K Q 8 7 3 ♦ A 10 3 ♣ K Q

West: ♠ None ♥ J 9 6 ♦ Q 8 7 6 5 4 ♣ 8 6 4 3

East: ♠ K Q J 6 3 ♥ 10 5 4 2 ♦ 9 2 ♣ 7 5

South: ♠ A 10 8 7 5 4 ♥ None ♦ K J ♣ A J 10 9 2

Of course North had to show his hearts. Had he bid 2, I would have rebid. Had partner considered that we might have a slam at some make, he might have bid 3-Hearts, to announce his opinion. Instead of doing either of these rational things, North jumped to 5-Hearts. I passed. Had I rebid spades or bid 6-Clubs he stated that he would have bid 6-Hearts, which would have been too bad, as we were vulnerable. West ruffed an opening lead of the K of spades, then East won a trump trick, just enabling North to fulfill his contract.

Being inexperienced North thought that a 6-card suit headed by the three top honors is established, even if partner holds a singleton. As a matter of probabilities such a condition will find the suit established only 35 times in 100.

Partner probably was no better off at 5-Hearts than I would have been at 5-Spades, bad as the trump situation would have been at spades. Two leads of spades from dummy should have caused me to lose only 2 spade tricks.

On account of the normal break of 4-2 in adverse clubs, a grand slam should have resulted had we played the hand at clubs. Of course there is no reason to presume that my partner would have supported clubs strongly enough to give us such a contract. Any opening lead against a club call must have allowed me to make 7-odd. There are 5 trump tricks. By ruffing a single heart there will be 5 heart tricks made. Two diamond tricks and a single spade trick will yield 7-odd, without taking a finesse.

Against any opening lead there may be made 5-odd at no trumps, without taking a finesse: 1 spade, 3 hearts, 2 diamonds and 5 clubs. Against any opening lead except a spade, there should be made a small slam at no trumps. My partner picked the wrong call. That was all.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".

Konkurs Na Najlepszą Gospodynię.

Pod przewodnictwem żony ministra rolnictwa, pani Kallay, odbywa się obecnie w Budapeszcie konkurs o tytuł najlepszej gospodyni w Europie. W konkursie tym biorą udział panie i panny narodowości polskiej, francuskiej, belgijskiej, rumuńskiej, jugosłowiańskiej, czeskiej, niemieckiej, włoskiej i t. d.

Za najlepszą gospodynię będzie uznana ta z pań, która otrzyma największą liczbę punktów w następujących przedmiotach: przygotowanie i wydanie na stół ryb bez ości, przyrządzenie deseru, obmycie naczynia, to znaczy dwunastu talerzy płytkich i głębokich i tyluż szklanek, nakrycie stołu, narysowanie i wycięcie z papieru formy na ubranko dla dziecka i najtrudniejszy przedmiot—utrzymanie w wesołym nastroju czworo dzieci, w czasie tych wszystkich czynności.

Z doniesień prasy budapeszteńskiej dowiadujemy się, że publiczność powiadamiana regularnie o wynikach zawodów, bawi się znakomicie kosztem kandydatek na najlepsze gospodynie. — Niewiadomo jeszcze która zdobędzie to wyróżnienie, gdyż konkurs nie dobiegł jeszcze końca, a już w pierwszym jego dniu rozegrały się pierwsze tragedje; zawodniczka Niemka rozpłakała się z powodu nieudania leguminy. Cztery pociechy pozostawione pod opiekuńczem skrzydłem Polki, uprzykrzyły sobie bajki i piosenki, które je miały rozweselić i wszczęły taką awanturę, że dopiero połączone wysiłki wszystkich zawodniczek zdołały uspokoić dzieciarnię. Ani zawodniczce Rumunce nie szczęściło się wiele, bo stłukła tylko trzy talerze i dwie szklanki.

Z konkursu tego wycofała się Amerykanka, która hołdująć amerykańskiemu pojęciu o wartości czasu, domagała się, by przy obliczaniu punktów brano pod uwagę czas zużytkowany przez zawodniczki na przygotowanie poszczególnych potraw, czego jednak nie chciano uwzględnić, wiadomo bowiem że Europejczykom zależy więcej na smakowitości każdej potrawy, niż na czasie jaki potrzebny był do ugotowaniu obiadu.

Wystawa Mód i Zabawa w Akademji.

Dziś wieczorem, dnia 10 października, odbędzie się od kilku dni zapowiadana zabawa kostkowo-karciana, połączona z wystawą mód, a urządzona staraniem uczennic czwartego kursu w pięknym auditorjum Akademji Najśw. Rodziny, mieszczącej się przy Cleaver i Division ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Continental Clothing House zajmuje się wystawą mód. Na zabawę przeznaczone zostały piękne premje, które będą ofiarowane przy wejściu, a 10-dolarowa sukienka ofiarowana przez wyżej wspomnianą kompanję, będzie poddana losowaniu.

Komitet zabawy postara się aby wszyscy ubawili się jaknajlepiej, dlatego też zaprasza wszystkich przyjaciół, krewnych i znajomych, oraz przyjaciół i sympatyków tej polskiej żeńskiej uczeni, zasługującej z wszelkich miar na poparcie. Bilety po bardzo przystępnej cenie można nabyć od uczennic w uczelni, lub przy wejściu.

Tow. Pań Chicago Urządza Bal.

W niedzielę, 4 listopada, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się bal jesienny w hotelu Lewis, 1166 Milwaukee ave., staraniem Tow. Pań Chicago, gr. 2191, Z. N. P. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek i stara się o ile możności uczynić zabawę jedną z najpomyślniejszych.

W skład komitetu zabawy wchodzą następujące panie: Jadwiga Betlejewska, przew.; Wanda Ankowska drowa. Wanda Dulak, L. Kwaśniewska, W. Makarska, R. Morozowicz, Richlowska i K. Świtek. Bliższe informacje można otrzymać od panny Betlejewskiej, telefonując Belmont 1363.

Wynaleziono małą ręczną lampkę elektryczną, którą można przyczepić do ramienia, czem ręce otrzymują swobodę w pracy.

Z POSIEDZENIA TOW. PRZEDŚWITU.

W poniedziałek wieczorem odbyło się regularne posiedzenie Tow. Przedświt gr. 556 Związku Polek w Ameryce podczas którego omawiane były różne sprawy organizacyjne oraz nastąpiły sprawozdania komitetu zabawy kostkowo - karcianej, mającej się odbyć dnia 28-go października w sali Filaretów, pnr. 1234 Milwaukee ave. Dochód cały z zabawy tej przeznaczony zostanie na powodzian w Polsce. Początek o godzinie 3ej po południu. Zamiast 21go zabawę postanowiono urządzić dnia 28go aby nie wchodzić w konflikt z operą Halki.

Pani B. Fisher, delegatka do komisji zdała szczegółowe sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komisji No. 1szy. Pani Anna Klarkowska, prezeska połączonych komisyj na stan Illinois zwołała na posiedzeniu Komisji No. 1. sejmik na 12 i 13. października. Pozatem uplanowano urządzić kontest dla dzieci z Wianka w celu wysłania ich do Polski i dania im sposobności zwiedzenia kraju ojczystego naszych ojców. Na posiedzeniu tem uchwalono także szereg innych spraw oraz wybrano panią Damsz, jako trzecią delegatkę na sejm komisji No. 1.

Po posiedzeniu na prośbę dr. Felicji Cienciary jedna z dwóch obecnych delegatek polskich, która powróciła z Kościuszko, streściła podróż całą do Kościuszko, serdeczną gościnność mieszkańców z południowych stron i niezwykłą uroczystość trzydniowej celebracji stulecia istnienia miasta Kościuszko.

Następnie pani P. Stelnicka wygłosiła bardzo interesujący odczyt na temat „Kobieta w życiu Politycznem." Z historji światowej — mówiła prelegentka — dowiadujemy się, że kobiety brały udział w życiu politycznem tylko przypadkowo, których cechuje charakter jak intuicja, spryt, zdolności aktorskie, umiejętność przystosowania się do warunków i do ludzi. Cechy powyższe mają bezwątpienia wielkie znaczenie w życiu politycznem. Kobiety zabierając głos w polityce były albo panującemi królowemi albo też drogą pośrednią wpływały na swych małżonków, monarchów lub wybitnych mężów stanu. W dobie powojennej jednakowoż kobiety zaczęły pracować zawodowo jako dyplomatki w ministerstwach spraw zagranicznych.

W wypadku tym służyć nam mogą za przykład kobiety takie jak królowa Jadwiga, która w młodocianym jeszcze wieku sama potrafiła decydować o inji wytycznej polityki od której nie odstępowała przez cały czas swego panowania. Podobnym typem jest też Izabela Kastylijska jednocząca ziemie Hiszpanji, Ana Stuart, która połączyła Anglję ze Szkocją, angielska królowa Elżbieta obdarzona ogromną intuicją, wybitnym zmysłem politycznym i ambicją w zrealizowaniu swych projektów nakreśliła Anglji program polityczny według którego Anglja do dziś dnia się kieruje. Otworzyła ona też Anglpi drogę do kolonizacji zamorskich krajów. Katarzyna II była również genjalną władczynią i najlepszym reprezentantem spraw politycznych Rosji. Caryca Elżbieta i Marja Teresa należały też do samodzielnych władczyń, które odegrały ważną rolę w życiu politycznem Europy. Wpływ natomiast pośredni w polityce zagranicznej wywierały takie kobiety jak: Marja Antonina, Karolina, córka Marji Teresy, Lady Hamilton, Zubowa, Ludwika, żona Fryderyka Wilhelma III, cesarzowa Eugenja, żona Napoleona III i Aleksandra Feodorówna, żona cara Mikołaja II.

W okresie powojennym zauważyć się daje nowy, bardzo odmienny typ kobiety rzucających się na fale życia zawodowego i dyplomatycznego ze świadomością swych uzdolnień i celów.

Taką była mniej więcej treść wygłoszonego przez panią Stelnicką referatu, któremu panie z wielkiem zajęciem się przysłuchiwały.

KLINIKA LECZENIA HEMOROIDÓW

Specjalna klinika po niskich cenach. Tylko na krótki czas! Bez noża, bez szpitala. Płaćcie ile możecie. Przynieście to ogłoszenie. Tylko w środy i soboty od 5 do 7 wieczorem. Medical Herb Institute, 1869 N. Damen Ave. (Ogł.)



2046

ŁADNY FASON DLA KORPULENTNIEJSZYCH FIGUR.

Anne Adams Modełko 2046.

Zamówić można tylko w wielkościach 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 4⅛ jarda 39 calowej materji i ½ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....

Imię i Nazwisko

....

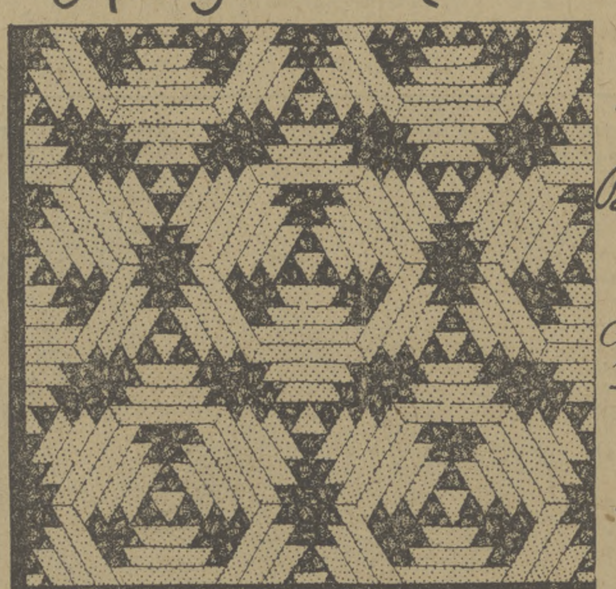
ADRES

Miasto..................

Stan....................

Household Arts

BY Alice Brooks



An Easy Block to Piece

Milky Way

PATTERN 5059

W modełku 5059 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości, pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory, ilustrację kompletnej kołdry, kontrast kolorów, instrukcje do zrobienia całej kołdry jakoteż ilość materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko......................................

Adres..

Miasto................................ Stan...........

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Adverb. 3. False. Horse. 4. True. 5. True.

Z KANTOWA

Dzisiaj wieczorem począwszy o godzinie 7ej, w sali parafjalnej na Kantowie, odbędzie się bankiet powitalny na cześć nowego proboszcza X. Teodora Kłopotowskiego, C.R. Urządzeniem bankietu zajmują się niestrudzone w pracy kluby parafjalne im. Księcia Józefa Poniatowskiego i Pań Królowej Kingi. Kantowiacy licznie wybierają się na dzisiejszy bankiet po pierwsze, ażeby uścisnąć kapłańską dłoń nowego włodarza, po drugie zapoznać się z nim bliżej, a po trzecie, licznym udziałem okazać mu szacunek i szczere do niego przywiązanie a co ważniejsze, dodać mu otuchy i zachęty do pracy na niwie kapłańskiej dla większej chwały Bożej i pożytku parafjan pieczy jego powierzonych.

*

Już w najbliższy piątek kanoniczną wizytę złoży parafji kantowskiej J. E. Biskup O'Brien, D.D., aby udzielić Sakramentu Bierzmowania dzieciom szkolnym i osobom dorosłym. O godzinie 7:30 wieczorem wprowadzony zostanie Biskup w procesji do kościoła, w którym wygłosi zastosowaną do okoliczności naukę, a po niej rozpocznie się bierzmowanie.

*

Młodzieńcy pragnący brać udział w zawodach bokserskich (Boxing) w CYO. raczą się zgłosić na plebanję po kartę wpisową.

*

Spora liczba kantowian i kantowianek wybiera się na jutrzejszy obchód ku uczczeniu pamięci zgonu generała Kazimierza Pułaskiego. Obchód ten odbędzie się w starym gmachu rządowym, przy Clark i Jackson blvd.

*

Niewiasty Różańcowe 2go Drzewa przystąpią do Komunji św. w przyszłą sobotę na Mszy św. o godzinie 8ej rano a do spowiedzi przyjdą w piątek.

*

Podaje się do wiadomości, że posiedzenia Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo dzisiaj nie będzie z powodu bankietu na cześć X. Proboszcza. Posiedzenie odłożone zostało do następnej środę dnia 17. b. m.

*

Państwo Wojciech i Agata Podgórscy obchodzić jutro będą 29tą rocznicę swoich zaślubin, którą uwieńczą Mszą św., która będzie ofiarowana Bogu jako okaz wdzięczności i podziękę za łaski otrzymane z prośbą o dalsze.

*

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Jana Kantego w najbliższą sobotę staną: O godzinie 10ej rano p. Jan O'Connor z panną Walerją Kolasa; o 11ej p. Karol Wawak z panną Anną Madura; o godzinie 4ej po południu, p. Michał Brejda z panną Marjanną Kruk.

*

Pod egidą Chóru Młodszego św. Jana Kantego odegrany zostanie piękny i wzruszający dramat religijny w trzech aktach pt. „Przeklęta Córka", osnuta na tle życia biednej wdowy rybaka. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 28. października, w sali parafjalnej, o godzinie 8:15 wieczorem. Reżyserją zajmuje się X. Władysław Baron, C.R. Bilety nabyć można na plebanji i od członkiń. Dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

*

W środę, dnia 30go października, w wieczór wilkołakowy, odbędzie się zabawa kostjumowa urządzona staraniem klubu panien „Scatter Joy Circle", który dziarsko na korzyść parafji pracuje i taką pracę kantowacy winni popierać. Zabawa odbędzie się w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet przysposabia mnóstwo niespodzianek i nowości.

*

Na poniedziałkowem posiedzeniu rocznem klubu panienek „Scatter Joy Circle" odbyła się instalacja nowego zarządu. Nowy zarząd tworzą: X. Władysław Baron, C.R., kapelan; Zofja Pyrek, prezeska; Stefanja Pozdół, wiceprezeska; Antonina Daszkowska, sekr. prot.; Marja Dasch, sekr. fin.; Genowefa Cygan, kasjerka; Florentyna Penkala, redaktorka pisemka „Record" a Antonina Daszkowska, współredaktorka. Aniela Kowalska, bibljotekarka; Kożuch i K. Wojciechowska, marszałkinie. Po odbytej instalacji podana była przekąksa z programem. Bawiono się wesoło i ochoczo.

*

Dziś wieczór w sali zwykłej odbędzie się regularne posiedzenie Tow. św. Bartłomieja, nr. 407 Zjedn. Donosi nam prezes Tow. p. Franciszek J. Kruppa, iż posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godzinie 7ej wieczór, ażeby dać członkom sposobność wzięcia udziału w bankiecie na cześć X. prob. Teodora Kłopotowskiego, C.R. jaki się odbędzie w sali parafjalnej.

*

Pani Ludwika Szymaszek, zam. pnr. 955 Huron ul., długoletnia i zasłużona parafjanka Kantowa, idąc onegdaj do kościoła została na narożniku Chicago ave. i Morgan ul. najechana przez taksówkę „Yellow Cab" i boleśnie okaleczona. Znajduje się w szpitalu polskim Najśw. Marji Panny, w pokoju 211 pod opieką dr. Piotra Orzyńskiego. Jest ona teściową p. Adama Żywickiego, klerka sądowego na stacji Shakespeare ave.

*

W tych dniach pnr. 940 Milwaukee ave. p. G. A. Gawrych otworzy z powrotem interes pogrzebowy z piękną kaplicą.

*

Bilety na Dzień Młodzieży, jaki w sobotę dnia 27go października urządza Stow. „The Futurists" w dzielnicy Kantowa nabyć można w składzie p. Józefa Smółki, pnr. 1343 W. Walton ulica.

W Niemczech wymyślono pieczątkę elektrycznie rozgrzaną, która, zamiast atramentem odbijać dany napis, wypala go.

Z TOWN OF LAKE.

Już w sobotę, dnia 13go października w dużej sali Im. Jul. Słowackiego przy 48mej i So. Paulina ul., odbędzie się już dawno zapowiadany Wieczorek Rozmaitości. Początek o godzinie 7mej wieczorem. Odegrana będzie piękna jednoaktówka. Będzie interesujący występ śpiewaczek i tancerek.

*

Oddział 65ty Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona odbędzie swe posiedzenie miesięczne w piątek, dn. 12go października, w sali im. Jul Słowackiego, o godzinie 7:30 wieczorem. Członkinie są proszone o liczne przybycie na to posiedzenie, bo będzie wiele ważnych spraw omawianych. — Prezeska jest Zofja Baltzer.

*

Dziś wieczorem odbędzie się uroczysta instalacja nowo-obranego zarządu Połączonych Korpusów Pomocniczych, przy S. W. A. P. w sali Syrena, 1825 W. 47ma ul. Instalacja ta jest połączona z kolacją, małym programem i balem. W skład zarządu wchodzą następujące koleżanki: A. E. Wisła, prezeska; L. Raczyńska, 1sza wice-prez.; M. Wasilewska, 2ga wice-prez.; B. Leonarska 1sza pozamiejscowa, wice-prez. z Milwaukee, Wis., M. Ladewska, sekretarka, M. Ludera, kasjerka, H. Nowak, M. Kowalska, F. Pettkoska, dyrektorki. Początek o godzinie 6tej wieczorem. — Eugenja R. Knaflewska, przew.; L. Zalewska, i M. Palczewska, komitet.

CO SŁYCHAĆ NA POLONJI.

Oddział 4ty przy Posterunku Woodrow Wilsona, nr. 3 urządza jesienny bal w sobotę, dnia 13go października, w sali Białego Orła, p. nr. 1618 ul. West 17ta, o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet balu stanowią panie Marja Ferenczak, przewodnicząca; Julja Gulczyńska, Marja Ciombor, Anna Druzela, prezeska i Edward Szponder, komendant.

W „Italji".

Do „Italji" (kawiarnia warszawska) wchodzi jakiś gość, siadł przy stoliku i zamawia... gazetę.

Niezbyt uprzejmy kelner przynosi mu zamówione pismo. Po chwili podchodzi doń kelner:

— Co dla pana? — pyta uprzejmie.

— Narazie nic... Dziękuję.

Kelner kłania się i odchodzi. Mija pół godziny. Gość ciągle siedzi przy pustym stoliku...

— Może pan teraz coś zamówi?... — zwraca się doń kelner.

— Nie...

— Pan wybaczy, ale u nas trzeba coś zamówić...

— Jaki pan jest niepraktyczny... — odpowiada gość. — Co pan będzie z tego miał jak ja zamówię pół czarnej, za którą przecież i tak nie zapłacę?!

Polonja jest to nazwa łacińska Polski.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż kleryk, ś. p.

EUGENJUSZ JASIŃSKI, C.R.

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go października, 1934 roku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12go października, o godzinie 10-tej rano, z kościoła św. Jacka na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

X.X. ZMARTWYCHWSTAŃCY.

Z bólem serca donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wnuk nasz, ś. p.

Kleryk Eugenjusz Jasinski, C.R.

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go października, 1934 roku.

Zwłoki znajdują się w zakładzie P. Kowaczek, pnr. 3630 George ul.

Eksportacja zwłok do kościoła św. Jacka odbędzie się w czwartek wieczorem, o godzinie 8ej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12go października, o godzinie 10ej rano z kościoła św. Jacka na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał i Pelagja Jasińscy, rodzice; **Rajmund i Michał**, bracia; **Leona i Loreta**, siostry; **Tomasz Herbert**, szwagier; **Michał i Franciszka Jasińscy**, dziaduś i babusia, wraz z całą rodziną. 11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat mój i zięć nasz, ś. p.

MICHAŁ AUGUSTYN

Członek Tow. Kadetów św. Jerzego nr. 402 Z. P. R. K. i Tow. Majowe, grupa nr. 2470 Z. N. P., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go października, 1934 roku, o godzinie 7:20 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Wojcika, pnr. 742 Armour ul., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, żona; **Genowefa i Gieraldyna**, córki; **Edward**, syn; **Aniela**, siostra; **Michał Bierut**, szwagier; **Jan Kapustka i Zofja Kapustka**, teściowie; **Edward i Tadeusz Kapustka**, szwagrowie; **Katarzyna Augustyn**, matka, bracia i siostry w Polsce; kuzyni i kuzynki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wojcik. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziaduś i kuzyn nasz,

Ś. P.

ANTONI SKIERKA

Członek Tow. Mutual Benefit and Aid, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go października, 1934 roku, o godzinie 11:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11go października, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 922 No. Paulina ulica przy Augusta Blvd., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julja, żona; **Antoni Jr. i Roman**, synowie; **Rozalja**, synowa; **Donald i Robert**, wnuki; **Apolonja Golinska (z mężem)**, **Bernard Ostrowski (z żoną)**, kuzyni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciecha J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Telefon Haymarket 0936. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

ANTONI BARTOSIK

Członek Tow. św. Anny, Oddziału 121-go Macierzy Polskiej, przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go października, 1934 roku, o godzinie 4-ej rano, przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3609 W. 57my Place, do kościoła św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wawrzyniec i Stanisława Bartosik, rodzice; **Łucja i Wiktorja**, siostry; **Mieczysław i Henryk**, bracia; **Jan Robinson**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Ciesla, 2007 So. Leavitt ul. Tel. Canal 1004. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i szwagier nasz,

Ś. P.

STANISŁAW PODWIKA

członek Tow. Wawel, grupa 1400 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10go października, 1934 roku, o godzinie 1ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Franciszka C. Patka, 4358 So. Richmond ulica do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zai znajomych, w ciężkim żalu praszamy wszystkich krewnych pogrążeni:

Albina Koszyk, siostra; **Kazimierz i Józef**, bracia, w Polsce; **Konstanty Koszyk**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Franciszek C. Patka, Lafayette 4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja,

Ś. P.

ANIELA NIEMIEC

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go października, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Bafii, pnr. 1810 W. 18ta ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż, wraz z całą rodziną.

Stanisław Bafia, dyrektor pogrzebowy. Canal 2298. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

MAGDALENA MACHALEK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go października, 1934 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11go października, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 7832 W. 43cia ulica, Lyons, Ill., do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny (Marshall Blvd. i 24ej ul.) a stamtąd na cmentarz Siedem Boleści Najśw. Marji Panny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Franciszek, Marja i Irena**, dzieci; **Ignacy Bako**, brat; **Anna i Helena**, siostry; **Antoni Kowaczyk**, półbrat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Joseph Paterek Undertaking Co., 1901 W. 19ta ul. Tel. Canal 7287. 11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babusia nasza,

Ś. P.

LUDWIKA SZYMASZEK

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., 1-go Drzewa, przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1934 roku, o godzinie 3-ej rano, w starszym wieku.

Dom żałoby pn. 955 W. Huron ul., pomiędzy Sangamon i Morgan ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK KOZŁOWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go października, 1934 roku, o godzinie 1:55 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał pn. 2228 Coyne ulica.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJANNA WILCZAK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go października, 1934 roku, o godzinie 1:45 rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pn. 4900 S. Keeler Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą później.

W ciężkim żalu pogrążone:

Dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

JAN REINKE

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, we wtorek, dnia 9-go października, 1934 roku, o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Bliższe szczegóły podane będą później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Marjanna Reinke, żona; wraz wraz z całą rodziną.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

UWAGA!

Zawiadamiam, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za żadne zobowiązania czy długi Maryaany Nowackiej, z domu Orzechowskiej, która opuściła dom pnr 4438 N. Linder Ave., w Chicago, 21go czerwca, 1934 roku.

W. NOWACKI.

$1,000 ZŁOTY bond oddam za Chevrolet lub Ford automobil. A. G. 2940 N. Hamlin Ave. 10

POŻYCZKI

POTRZEBA $1,500 na 1-szy morgecz. 2-piętrowy drewniany budynek, 2 po 4, parą ogrzewane. 3053 N. Kimball Ave. Adw. Leon C. Nyka, 2756 N. Kimball Ave. 11

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia 2344 Thomas ul., 1sze piętro, 5 pokojowe mieszkanie, furnesem ogrzewane, $20, oraz 6 pokoi piecem ogrzewane, 2gie piętro $20. Leo Michael and Son, agenci, Brunswick 0117. 15

DO Wynajęcia umeblowany pokój, widny i czysty, z wanną, można gotować. 1901 W. North Ave. 8-10

DO WYNAJĘCIA na Helenowie 6-pokojowe mieszkanie, na 2giem. 2550 Augusta blvd. 13

DO Wynajęcia 4 pokoje z wanną, tanio. 906 N. Damen Ave. 10

DWA 4 pokojowe mieszkania do wynajęcia, z kąpielniami, tanio. 1312 No. Artesian Ave.

DO WYNAJĘCIA cztero pokojowe mieszkanie i jedno 3 pokojowe; ustępy, gaz, elektryka; od $8 i niżej. 1618 Holt ul.

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia, z kuchnią. 1124 N. Hoyne Avenue.

1228 N. LEAVITT ul., do wynajęcia 5 pokoi, $12. — 3 pokoje $8. Miesiąc koncesji. Tel. Spaulding 8214.

POTRZEBA na mieszkanie, parą ogrzewanie, można gotować. $1.50 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 13

WYNAJMĘ 5-cio pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie, $18. miesięcznie. — 5143 S. Honore ul. 11

PRACA

UCZCIE SIĘ ZAWODOWEGO SZYCIA SUKIEN $25 UCZCIE SIĘ
Kroju, robienia deseni i szycia na parowych maszynach.
DZIENNE I WIECZORNE KLASY
Wieczorami — Wtorki i Czwartki do 8mej godziny.
CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA kucharki, która pracowała w żydowskiej restauracji. 1012 W. Roosevelt Road. 10

POTRZEBA balwierza. 1238 W. Chicago Ave. 10

POTRZEBA sprzedawaczy do kupowania jajek. Muszą posiadać własne samochody. 3028 N. Central Ave. 11

POTRZEBUJĘ krawca przy męskich marynarkach. K. K. Tailor, 1579 Milwaukee Ave. 3cie piętro. 10

POTRZEBA bushelmana, 8916 Commercial Ave. Stała praca dla odpowiedniej osoby, dobra zapłata. 11

POTRZEBA kobiet do robienia różyczek, 35c tuzin. Pokój 1303. — 8 So. Dearborn ul. 13

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy, rekomendacje wymagane. Dr. Sadowski, 5901 W. Fullerton Ave. 12

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do ogólnej domowej roboty. Bernstein, 1345 N. Hoyne Ave. 10

POTRZEBA operatorek do jedwabnych podszewek w "overnight cases." Tylko doświadczonych. Atlas Leather Case Co., 1528 Armitage Ave.

POTRZEBA dziewczyny lub starszej niewiasty, do dzieci. Pokój, wikt, mała zapłata. Martha Wyse, 4937 Henderson ul. 11

POTRZEBA dziewczyny lub niewiasty, doświadczonej "all around" pracowniczki w zakładzie krawiectwa.— 1924 Armitage Ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej pracy. Tel. Keystone 3673.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy i pilnowania dziecka. 2646 W. Division ul., 2 piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, na część czasu. Nevada 8566.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy. 1316 S. Kedzie Ave., 1 piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 2708 W. Division ul., skład.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy w składzie. 1300 N. Claremont Ave.

POTRZEBA piekarza na noc, na drugą rękę. 1702 W. 19-ta ul. 11

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej pracy. 3547 Dickens Ave.— Berger. 11

POTRZEBA dziewczyny, 18 letniej lub starszej, do domowej pracy. 1812 Bloomingdale Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane. 2512 Division ul. w składzie.

POTRZEBA pokojówki doświadczonej. $4. Pozostać. Dziecko. Kedzie 5359.

CRAGIN. Potrzeba szewca lub chłopaka który chce się uczyć. 2339 N. Cicero Ave.

POTRZEBA mężczyznę do pracy na farmę, musi umieć doić krowy. Zgłosić się po 2ej. — 2537 Charleston ul.

POTRZEBA operatorki lub operatora na specjalnej maszynie przy męskich marynarkach, oraz "arm hole baister's" i "finishers". Chesterfield Tailors. 1223 Milwaukee Ave.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy. Meyer, 2638 Haddon Ave.

PRACA

POTRZEBA 3 sprzedawaczy likierów do zgłaszania się do "taverns" w okolicy której zechca. Najlepsze komisowe i "drawing account", jeżeli posiadają kwalifikacje. 100% polska firma importowanej polskiej wódki przez Rektyfikacja Warszawska i innych popularnych Amerykańskich wyrobów. Old Fort Dearborn Wine & Liquor Co., Inc. 4250 Archer Ave. 12

4 SPRZEDAWACZY, (czek). Gwiazdkowa oferta. Fotografje. 50% komisowe dziennie. Znakomita oferta. Gibson Studios, 58 E. Washington ul. Pokój 610.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, $4. tygodniowo. Do domu na noc. Mrs. Starr, 1935 Crystal ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

PO KOŁDRY, materace i wszelkie przybory do spania idźcie do Opławskiego. Przerabiamy pierżyny na kołdry na poczekaniu. Ceny umiarkowane.
1911 W. DIVISION UL.
Telefon Humboldt 3250
w-s xxx

KUPUJCIE "Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. — „Lump" lub „egg", $6; „Mine run" $5.75; „Cereening" $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 11

MĘSKIE ubrania i palta wartości do $45, za $16.50. 2 pary spodni. Stare surduty i futra wzięte w zamianę lub możecie płacić gotówką. 2823 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 11

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold", „lump" lub „egg", $6.— „Mine run", $5.75; „screenings", $4.75. — Grundy Mining Co. Cedarcrest 2011. 15

INSTRUMENTA

KUPUJEMY, zamieniamy, sprzedajemy, reperujemy muzyczne instrumenta. Przeszło 1,000 taniości. 914 Maxwell ul., przy Sangamon. 15

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE.
Nie marnuj czas lecz udaj się wprost do magazynu mebli, gdzie wybór i ceny same za się mówią. Garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz piece i dywany na spłaty. Wieczorem do 10tej, w niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.,
blisko Western.

KUPUJEMY, sprzedajemy zamieniamy meble, piece. 1445 W. Chicago Ave. Monroe 0619. 10

NIECO używany siwy Crown kombinacyjny piec, $45.00, inne taniości. Ashland Furniture Exchange, 1532 W. Chicago Ave. 10

Oszczędzajcie Kupując Za Gotówkę
DYWANY I MEBLE DO PARLORU, STOŁOWEGO I SYPIALNI.
Obejrzyjcie wszędzie a potem przyjdźcie do
Walldren's Storage & Warehouse Co.
2324 W. DIVISION ST.
Otwarty wieczorami we wtorki, czwartki i soboty. 13

NA SPRZEDAŻ davenport, jak nowy, Upright pianino, "easy" krzesło, Garland ogrzewacz, oraz szklany kabinet na ręczniki dla balwierza. Morgan, 4206 Addison ul. Pensacola 1612. 11

WYJEŻDŻAM z miasta, sprzedam Maytag maszynę do prania, tanio. Tel. Brunswick 8896, pani Kozłowska. 11

SPRZEDAM piec gazowy, łóżko, sprężyna, 9x12 dywan, stół kuchenny, automobil dla dziecka. 889 Milwaukee Avenue.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ piękny nyklowany piec do parloru, "base burner", największej wielkości oraz emaljowany kuchenny ogrzewacz, piękne "upright" pianino, 7 sztukowy dębowy garnitur do jadalni i "gondola" wózek dla niemowlęcia, bardzo tanio. 4435 Altgeld ul. Spaulding 9771. H. A. Swanson.

INTERESA

MUSZĘ sprzedać grosernię i buczernię z powodu choroby. Taniość. Mieszkanie parą ogrzewane. 2158 Barry Ave., narożnik. 5-6-10-12-13

DOBRA grosernia na Helenowie na sprzedaż tanio. 2501 Haddon Ave. 10

PIWIARNIA na sprzedaż. Najpiękniejsza na północno zachodniej stronie. Zobaczcie. 2521 No. Crawford Ave. 10

SKŁAD delikatesen na sprzedaż, narożnikowy, dobry wyrobiony interes. 1257 No. Maplewood Ave. 13

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż z powodu choroby. Niema kompetycji, tani rent. Telefonować Belmont 9856. 11

CONFECTIONERY skład i szkolnych przyborów, sprzedam, naprzeciw szpitala Braci Aleksjanów, 2258 Lewis ulica. 13

WDOWA odda grosernię i buczernię tanio. Dobry interes, oraz dobry zapas. Rent $30 z mieszkaniem. — Cena $850. Był ceniony za $4,000. 1616 W. 17ta ul. 10

SKŁAD wędlin na sprzedaż. 916 N. Damen Ave. 10

PIWIARNIA do wynajęcia lub na sprzedaż, dobra lokacja, bardzo przystępnie na prędką sprzedaż. Zgłosić się w składzie. 1653 N. Damen Ave.

ROOMING house sprzedam tanio.— 764 Milwaukee Ave. 13

NA SPRZEDAŻ skład krawiecki, czyszczenia; dużo nowej roboty. Cena przystępna. 1436 N. Ashland Ave. 11

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. Mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63-cia ul. 10-11-13

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tytoniu, szkolnych przyborów z nowoczesnem 4 pokojowym mieszkaniem. 5450 Fullerton Ave. 12

NA SPRZEDAŻ narożnikowy murowany budynek z buczernią, dobry tak, że na inny interes. 1058 N. Lincoln ulica. 12

RESTAURACJA, blisko śródmieścia, zabezcen za gotówkę. Właściciel niema doświadczenia. 322 N. Clark ul. 11

NA SPRZEDAŻ zakład damskiej krawieczyzny, dobrze założony w okolicy Rogers Park. Tani rent, ogrzewane mieszkanie. Telefonować Hollycourt 4880.

FARMY I LOTY

40 AKRÓW, $100. Niema podatków na 5 lat. Piszcie po bezpłatną książeczkę o innych taniościach. L. B. 64 Menominee, Michigan. 10

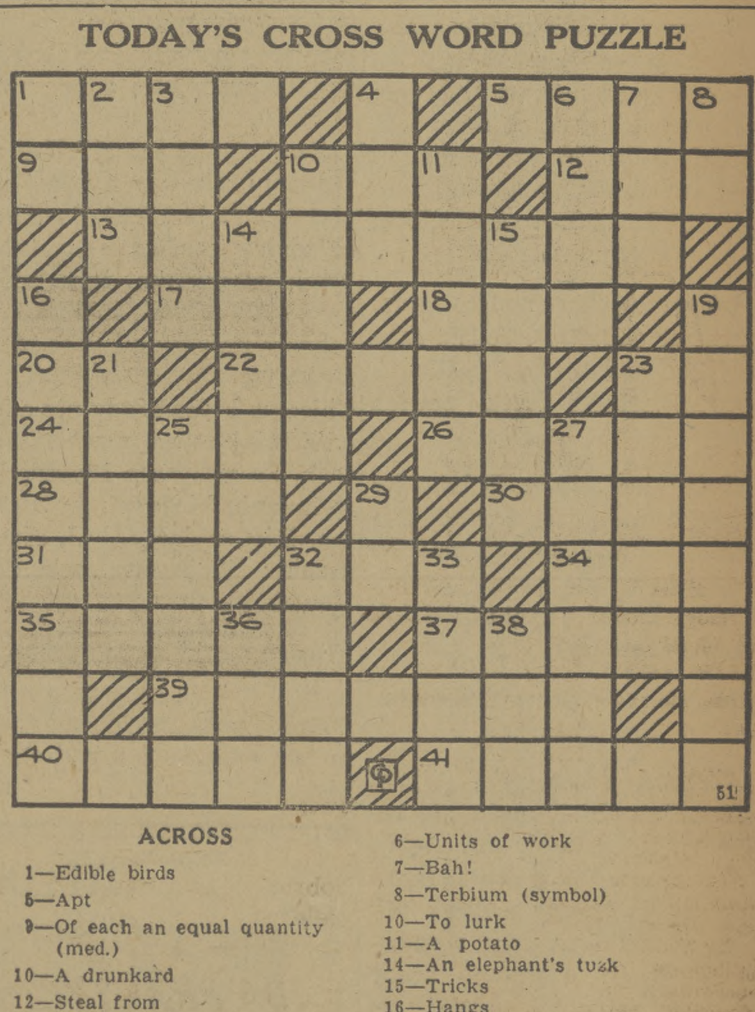
STAROŚĆ zmusza mnie do sprzedania 56 akrowej farmy, 20 mil od South Haven, Mich. Dobre budynki, 6 dojnych krów, konie, 100 kur, dość paszy. Cena—taniość. Pani Killeen, właścicielka. 14 S. Sacramento Blvd.

DOMY I ZAMIANA

3645 EDDY UL.

6 pokojowy bungalow, z cegły i kamienia, gorącą wodą ogrzewanie, okryta weranda. Prawdziwa taniość. Otwarte dla widzów. Tel. Calumet 4763, L. Hoepe. 11-12-13

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Edible birds
5—Apt
9—Of each an equal quantity (med.)
10—A drunkard
12—Steal from
13—A city of Scotland
17—Adam's wife
18—Omnibus (abbr.)
20—Personal pronoun
22—Fertile spots in desserts
23—A note of the diatonic scale
24—A wading bird
26—Repulse
28—A small horse
30—A monetary transaction
31—A point of time
32—A pasture
34—A vegetable
35—An Ethiopian
37—Decoys
39—Young eagles
40—Separates
41—People akin to the Lithuanians

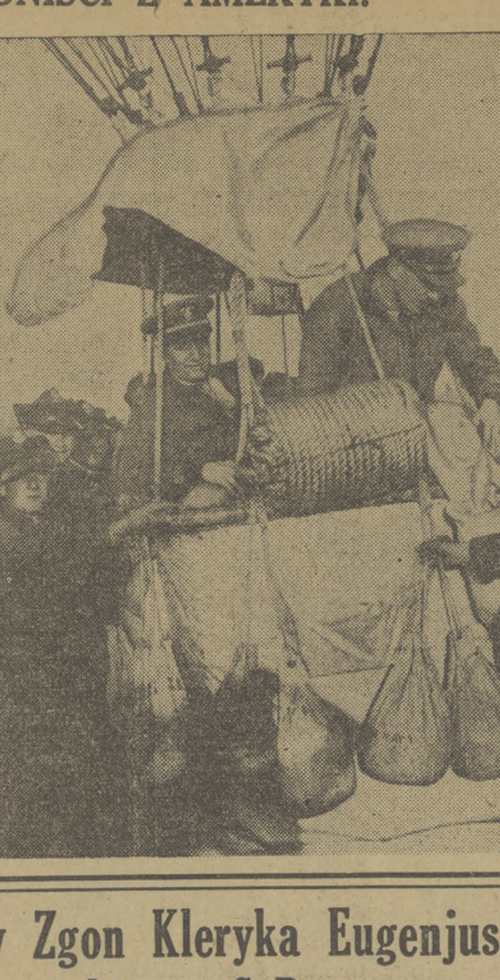
DOWN

1—A note of the diatonic scale
2—A single unit
3—To walk in water
4—The populace
6—Units of work
7—Bah!
8—Terbium (symbol)
10—To lurk
11—A potato
14—An elephant's tusk
15—Tricks
16—Hangs
19—Discharges
21—Lay away
23—To let anew
25—A wild ass (western India)
27—Adherent of the papacy. Used approbriously
29—A masculine pronoun
32—Cut timbers
33—Second son of Adam and Eve
36—A rodent
38—Consumed

Answer to previous puzzle

M	T	S		S	A	B	B	A	T	H
A	R	E	S		S	O	O	T	H	E
D	I	A	N	A		O	T	H	E	R
E			A	G	O		H	E	R	O
	S	P	R	I	N	G		I	A	N
S	H	E	E	N		R	A	S	P	S
P	A	T		G	L	O	O	M	Y	
E	R	R	S		C	P	R			B
C	O	O		D		E	T	H	E	R
I	N	U	R	E	S		A	U	R	A
E	S	S	E	N	C	E		T	E	N

BALONIŚCI Z AMERYKI.



Baloniści amerykańscy, porucznik komandor Charles Kendall i Howard T. Orville pokazani na rycinie w koszu swego balonu na kilka minut przed „lotem w nieznane". W zawodach tych baloniści polscy zdobyli pierwszą, drugą i czwartą nagrodę, a baloniści belgijscy trzecią.

Przedwczesny Zgon Kleryka Eugenjusza Jasińskiego, C. R.

Otrzymaliśmy wczoraj z St. Louis, Mo., smutną wiadomość o przedwczesnej śmierci kleryka Eugenjusza Jasińskiego, C. R. członka Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, który oddał Bogu ducha wczoraj o godzinie 6:20 rano w St. Louis, Mo., po dłuższem niedomaganiu. Ś. p. kleryk Eugenjusz Jasiński, C. R. był na drugim roku filozofji w tamtejszym Alumnacie, przygotowując się do stanu kapłańskiego. Liczył przy zgonie lat 23. Zwłoki przedwcześnie zgasłego kleryka przewiezione będą z St. Louis do Chicago jutro, w czwartek do zakładu pogrzebowego, p. Piotra Kowaczka, skąd będą przeniesione wieczorem po nabożeństwie różańcowem do kościoła św. Jacka. W piątek zaś rano o godzinie 10tej, odbędzie się pogrzeb. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego kleryka będą złożone na cmentarzu św. Wojciecha. Ś. p. kleryk Eugenjusz był bratankiem ś. p. ks. Leona Jasińskiego, C. R. byłego rektora Kolegjum św. Stanisława Kostki. Requiescat in Pace!

Marynarz Bohomolec Będzie Dziś Na Walentowie.

Dzisiaj wieczorem o odzinie ósmej przy wieczorem nabożeństwie na Walentowie w Cicero przy 13tej ulicy i 50tej avenue, odbędzie się wiec na którym polski marynarz, Andrzej Bohomolec będzie obecny i opowie ciekawe szczegóły o podróży na małym żaglowcu z Polski do Chicago.

*

Piękny program jest przygotowany na dzisiaj wieczorem przez ks. Proboszcza B. K. Szudzińskiego, w sali parafjalnej z okazji przybycia Polskiego Marynarza Andrzeja Bohomolca do tejże parafji.

*

Podczas wielkiego wiecu Marynarz Bohomolec który ze swym kolegą Jerzym Świechowskim przybył z polskiego portu Gdyni do Chicago w małym żaglowcu „Dal" opowie przejścia i nader ciekawe szczegóły z tejże podróży.

*

Marynarz Bohomolec pozostanie w Chicago i będzie miewał opowiadania o epokowej podróży jeszcze przez pewien czas.

*

Jutro weźmie p. Bohomolec udział w obchodzie na cześć Kazimierza Pułaskiego w gmachu rządowym i na tymże obchodzie przemówi o życiu i działalności Pułaskiego.

Szczepanowski Bal Na Powodzian w Polsce Sukcesem.

Zbiorowa siła chętna i zgodna praca, zawsze przyniesie owoc, a dowodem tej pracy była zabawa, urządzona 30 września, na rzecz powodzian w parafji szczepanowskiej w Polsce, w pow. Brzeskim, staraniem młodego, bo dopiero 18-go marca założonego klubu powyższej parafji.

Klub ten pracował nie dla własnych korzyści, lecz dla tych których powódź dotknęła i dlatego czujemy się w obowiązku zdać pewne sprawozdanie.

Ogólny dochód wynosił — $402.75; rozchód $99.75. Z tego wysłano na ręce ks. proboszcza w Szczepanowie, dla podziału pomiędzy potrzebujących, $300. Opłata przesłanej sumy wynosi $3.10.

Za skromną sumę, która niejednemu z naszych braci chociaż mało, lecz coś dopomoże, składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy się w jakikolwiek sposób do tej zabawy przyczynili, a w pierwszym rzędzie prasie polskiej w Chicago, która nigdy nie odmówiła miejsca na swych szpaltach. Za wszystko i wszystkim w imieniu biednych w Ojczyźnie, Bóg zapłać! — J. Zurek, przew.; W. Pacura, sekr.; Fr. Kowalczyk prez.

W Chinach rząd ustanowił loterję w celu otrzymania funduszów, potrzebnych na zakupno aeroplanów i urządzeń lotnisk.

Do członków Stowarzyszenia The Futurists.

Wszyscy członkowie Stow. „The Futurists" mają się zebrać jutro wieczór na pierwszem piętrze budynku federalnego przy Adams i Clark ulicach wchód od Adams o godzinie siódmej wieczór ażeby wziąć udział w obchodzie ku czci Kazimierza Pułaskiego. — Franciszek J. Kruppa, prezes; S. Pałasz, sekr.

DWÓCH UTONĘŁO Z AEROPLANEM.

Winnipeg, Man., 10. paźdz. — Pilot, którego nazwisko ma być E. Morris i drugi mężczyzna, nazwiskiem Henderson, utonęli zeszłej soboty w jeziorze gdy zamierzali wylądować na małej wysepce w oddaleniu 250 mil stąd na północny zachód.

Dorothy Dean, Stanley Sinclair i Walter Jewett, inżynier kopalniany, pasażerowie aeroplanu, który wpadł do wody, zdołali szczęśliwie dopłynąć do brzegu.

Z Parafji Św. Józefa.

Ks. Stanisław Cholewiński w ubiegłą niedzielę poświęcił amerykański sztandar dla Gn. No. 100, a następnie wygłosił naukę zastosowaną do okoliczności.

*

Młodzież Tow. Imienia Jezus gromadnie przystąpiła dnia 7 października do miesięcznej Komunji św. O godzinie 10-ej, wyjechała autubusem wraz ze swym kapelanem ks. P. Witmańskim, na doroczną wycieczkę do lasku Pulaski Woods, — gdzie bawiono się do wieczora.

*

J. Markiewicz, malarz dekoruje kościół św. Józefa. Z każdym dniem robota dobiega końca. Ks. proboszcz spodziewa się że kościół wykończony zostanie na uroczystość Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny, dnia 8-go grudnia.

*

Osada Zjednoczenia P. R. K. urządziła huczne Wesele Wiejskie, w sali parafjalnej, w ubiegłą niedzielę. Goście bawili się wesoło na weselisku.

*

W niedzielę, 14 października, o godz. 7-ej wieczorem i w każdą inną niedzielę, bawić się będzie młodzież w sali parafjalnej na tak zw. wrotkach (roller skates.) Dochód z zabawy obraca Tow. św. Wincentego a Paulo dla ubogich. Młodzież obojga płci zabawić się może przyzwoicie pod okiem prezesa Gremy i kapelana ks. P. Witmańskiego. Towarzystwo zaprasza młodzież na tą miłą zabawę.

*

W. Kozłowski, sekretarz, donosi, że w ubiegłych czterech latach towarzystwo z dochodów wpływających z zabawy wrotkarskiej, wydało $4,698.46 na szpitale, książki szkolne dla dzieci biednych, ubrania do pierwszej Komunji św., graduacje, węgle, obuwie dla ubogich itp. Ponadto Tow. św. Wincentego a Paulo ma własnej posiadłości na sumę $1,615.50; — mianowicie 265 par wrotków, elektryczny młynek, alarm złodziejski, dwa głośniki i megafon, 100 stołów do zabawy bunco, 450 krzeseł, elektryczny wentylator, różne aparaty oraz skrzynki na garderobę, napoje itd.

*

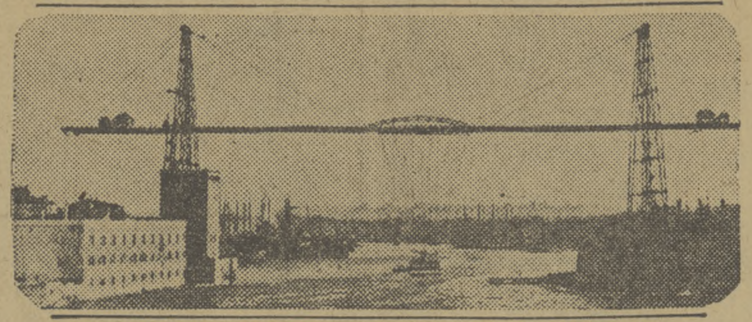
Dzieci z ósmych klas wybierają się w piątek, 12 października, na wystawę światową.

Z Okręgu 1-go Stow. Weteranów A. P.

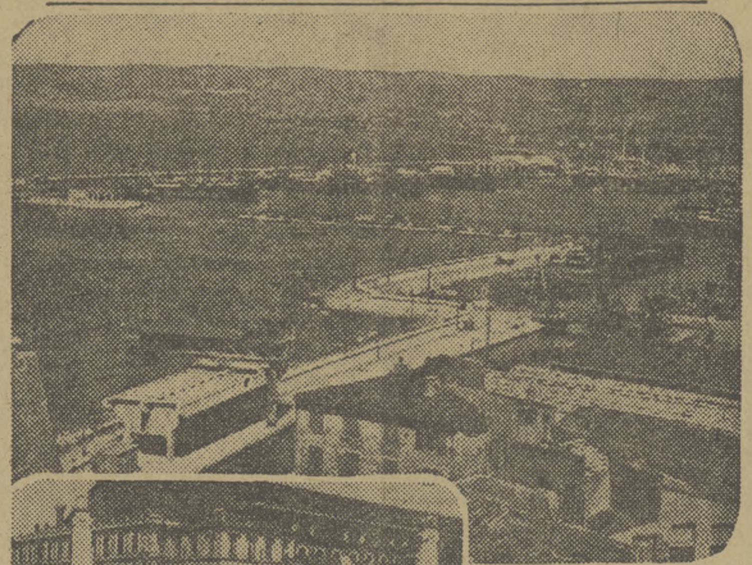
W czwartek, dnia 11-go października, w myśl proklamacji prezydenta Stanów Zjednoczonych, obchodzić będziemy uroczystość uczczenia naszego bohatera gen. Kazimierza Pułaskiego. Program uroczystości wykonany będzie w westybulu budynku federalnego, przy ul. Dearborn i Jackson, o godzinie 6-ej wieczorem. Wzywam przeto wszystkich kolegów, aby o godzinie 6-ej stawili się przed budynkiem, pod wskazanym adresem, skąd w ordynku wojsłowym wejdziemy do budynku. Placówki proszone są, aby wystąpiły ze swoim zarządami i sztandarami. Mundur obowiązkowy. Proszone są również panie z Korpusów Pomocniczych przy Okr. 1, by wzięły udział. Cześć! — S. Krygowski, kom.; F. Jendryjaszek, wicekom.; O. Gustyniak, wice-kom.; W. Pytlowany, adj.; A. Sobieski, oficer kasowy; J. Jurkowski, wice-kom. na stan Indiana; J. Wiśniewski, wice-kom. na stan Wisconsin.

— MARSYLJA —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



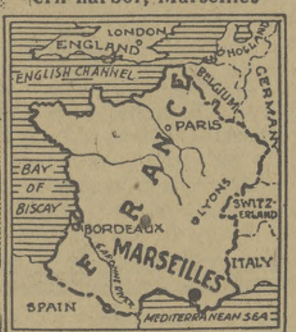
Pendulum ferryboat across the inner harbor, Marseilles



Overlooking the modern harbor, Marseilles



Staircase claimed to be largest in world, leading to Union station.



Miasto Marseilles (po polsku Marsylja) jest głównym portem Francji nad morzem Śródziemnem oraz stolicą departamentu (okręgu) Bouches-du-Rhone. Jest to bardzo ważny ośrodek wojskowy jakoteż przystań dla floty wojennej. Marsylja jest 534 mil oddalona od Paryża, w kierunku południowo - wschodnim. Mieszkańców jest przeszło 800,000.

Historyczne badania wskazują, że istniała tu w starożytności kolonja fenicka jeszcze przed utworzeniem osady greckiej, która powstała tu około 600 lat przed narodzeniem Chrystusa. Grecy zwali miejscowość tę Massalją. Był to ruchliwy port handlowy, prowadzący handel z całą ówczesną Galją (dzisiejsza Francja, Belgja, Szwajcarja, część Niemiec zachodnich i część Włoch północnych) a nawet z ludnością poza Alpami.

Massalja nieraz walczyła po stronie Rzymian. W roku 49 przed Chrystusem została zdobyta przez Juljusza Cezara, gdyż stanęła po stronie jego wrogów. Juljusz Cezar w ciągu dziewięciu lat pokonał całą Galję i przyłączył ją jako prowincję do Rzymu.

Marsylja pozbawiona swej potęgi powoli zaczęła tracić znaczenie i swe bogactwo. Miasto z czasem przyłączone zostało do hrabstwa Provence, a w roku 1481 dostało się królom francuskim, którym nieraz dużo sprawiało kłopotu. Marsylja zaczęła nadzwyczajnie rozwijać się od roku 1850. Od tego czasu liczba mieszkańców wzmogła się z 200,000 do 800,000.

Marsylja zawdzięcza swój rozwój handlowi morskiemu, a szczególnie wielkie postępy uczyniła od chwili otwarcia kanału Suez. Wywóz: bawełniane, wełniane i jedwabne tkaniny; cukier, zboże, olej, mydło, cegły, świece, wino i owoce. Wwóz: Surowa bawełna i jedwab, nasienia tłuszczowe, kawa, bydło i skóry. Handel prowadzi się głównie z państwami nad morzem Śródziemnem.

Przemysł wytwarza: świece, makaron, mydło, żelazo, miedź, maszyny parowe, samochody, cukier, mąkę, skórę garbowaną. Oprócz tego Marsylja posiada warsztaty okrętowe.

Miasto stare z wązkiemi a krętemi ulicami, przekształcono na nowoczesne z wygodnemi, szerokiemi a prostemi ulicami. Budynki są wspaniałe a katedra jedna z najpiękniejszych nowoczesnych świątyń.

Świetnie słychać.

— Panie Eierweiss, co słychać z mojemi 50 złotymi, które panu w zeszłym miesiącu pożyczyłem na dwa dni?

— Dziękuję, panie Żółtko, świetnie słychać.

— Jak mam to rozumieć?

— Dosłownie. Za te pieniądze kupiłem sobie aparat radjowy z głośnikiem.

Weterani Amerykańscy Baczność!

Wszyscy koledzy weterani Amerykańscy, czy to członkowie posterunku 4-go lub nie proszeni są o przybycie na przyszłe posiedzenie posterunku 4-go T. Roosevelta, Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, w piątek 12go października, do sali ob. J. Stefanika, 1401 W. Superior ulica. Początek jak zwykle o godzinie 8mej wieczorem. — Jan Luka, komendant; P. Owsianowski, adjutant.

DYPLOMATKA AMERYKAŃSKA NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ.



Ruta Bryan Owen, minister Stanów Zjednoczonych do Danji zwiedziła wystawę światową. Rycina wyżej podana przedstawia ją podczas defilady wojska amerykańskiego przed budynkiem administracyjnym na terenie wystawowym. Kapitan Fryderyk E. Steck z wojska marynarskiego (po lewej stronie) i pułkownik M. K. Keck, komendant Obuzu F. D. Roosevelta stanowili eskorte.

NOTATKI REPORTERA

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Okaleczył się przy pracy; umarł.

Józef Kościelski, z p. nr. 4443 South Artesian avenue, zatrudniony jako rzeźnik w rzezalniach chicagoskich na południowej stronie miasta przy pracy okaleczył się boleśnie przez co nabawił się zatrucia krwi co też wczoraj spowodowało jego śmierć. Kościelski zmarł w szpitalu miejskim dla chorób zaraźliwych.

* * *

Sierżant policji szuka tych, którzy włamali się do mieszkania.

Tomasz Curtin, sierżant policji zamieszkały p. nr. 7835 Bennett avenue wczoraj wieczorem wrócił do domu ze stacji policyjnej. Tam żona opowiedziała mu, że rabusie włamali się do ich mieszkania podczas jej chwilowej nieobecności i skradli ubranie sierżanta oraz zegarek ręczny pani sierżantowej.

* * *

Dzisiaj ważne zebranie.

Z kwatery Lokalu 66 w Association House, p. nr. 2150 West North avenue, donoszą iż tam dzisiaj, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się ważne zebranie na którem delegat z Washingtonu zda sprawozdanie, jak nam donoszą J. Kasper, prezes i F. Wajda, sekretarz protokółowy. Wstęp wolny dla wszystkich.

* * *

W sobotę zabawa Demokratów w Lyons.

W przyszłą sobotę, dnia 13go października Kobieca Demokratyczna Organizacja z okręgu Lyons wraz z Organizacją Demokratów urządza piątą doroczną zabawę taneczną w sali „National", w Brookfield, Ill.

* * *

Bandyta postrzelił saluniarza.

Jan Wiedron, lat 40, właściciel wyszynku p. nr. 3231 Milwaukee avenue, znajduje się w szpitalu Belmont, dokąd przewieziono go wczoraj wieczorem w ambulansie policyjnym, gdyż został postrzelony przez bandytę. Do wyszynku gdy Wiedro liczył dochód z całego dnia weszło dwóch nieznajomych, którzy zagroziwszy właścicielowi śmiercią zażądali wydania im pieniędzy. Wiedro oddał rabusiom $80 bez oporu. Trzeci bandyta w automobilu dał sygnał nagląc kolegów do pospiechu. Gdy bandyci wychodzili z wyszynku Wiedro udał się za nimi. Jeden z bandyótw to zauważył i strzelił do swojej ofiary kładąc ją na podłodze. W szpitalu Wiedro powiedział, że nie miał na myśli zaczepiać bandytów chciał tylko zamknąć drzwi za nimi. Lekarze powiadają, że Wiedro ma dobrą szansę wyzdrowienia.

* * *

Jutro przypada rocznica założenia dzielnicy Rogers Pk.

W stadjonie Loyola jutro wieczorem mieszkańcy dzielnicy Rogers Park obchodzić będą rocznicę założenia po paradzie, w której udział wezmą policjanci i strażacy ogniowi oraz członkowie Amerykańskiego Legjonu. Parada ta rozpocznie się przy narożniku Devon i California avenues.

* * *

Wrzucili ciało swojej ofiary do rowu i odjechali.

Zwłoki młodego, modnie ubranego mężczyzny wczoraj znaleziono w rowie przy 11tej avenue, w pobliżu Colfax avenue, w West Gary, Ind. Młodzieniec ten postrzelony był sześć razy. Zbierający grzyby człowiek zwłoki te znalazł i natychmiast powiadomił o tem detektywa Charles H. McCartyego z Gary. W kieszeni zabitego znaleziono fotografję panienki z podpisem „Józefa Piwowarczyk, 157 ul. East 115ta, Chicago" Ofiara zbrodniarzy liczyła lat około 32, była 5 stóp i 10 cali wysoka, a ważyła około 150 funtów.

* * *

Wczoraj uczcili burmistrza chicagoskiego.

O pracy obecnego burmistrza chicagoskiego Edwarda J. Kelly'ego wczoraj wieczorem dużo mówiono na bankiecie wydanym na jego cześć przez Franklin D. Roosevelt klub w hotelu Stevens. — „Macie burmistrza, który w krótkim terminie swego urzędowania już wiele zdziałał z korzyścią dla całego miasta Chicago", powiedział Bruce A. Campbell z East St. Louis, gdy go powołano do mowy. Przemawiał o zasługach burmistrza także Senator Stanów Zjednoczonych, William H. Dieterich.

* * *

„Miss Germany" zdobyła tytuł „królowej wystawy".

Panna Elinor Huesman, lat 17, z p. nr. 1102 Loyola avenue wczoraj wieczorem zdobyła tytuł „królowej wystawy światowej" w konteście popularności jaki się odbywał na placu wystawy od dwóch tygodni. W konteście tym udział brały panienki 30 narodowości, a panna Huesman występowała jako „Miss Germany". Na cześć nowej „królowej" zarząd wystawy wczoraj wieczorem urządził bankiet w budynku administracyjnym, a później pannę Huesman przedstawiono tysiącom osób zebranych na wystawie, oraz obdarzono ją ślicznym pucharem. „Miss Germany" otrzymała w tym konteście 3,014 głosów a „Miss Poland", Helena Zadora, z p. nr. 11140 Stephenson avenue głosów 2,967. Trzecie miejsce w konteście zdobyła panna Emilja Krizek, z p. nr. 2603 South Lawndale avenue (Miss Czechoslovakia), która otrzymała 2,487 głosów.

Baczność! Klub Ojców.

Dzisiaj, w środę, 10 bm., odbędzie się regularne posiedzenie Klubu Ojców przy Wyższej Szkole Arcybiskupa Webera.— Posiedzenie odbędzie się w sali gimnastycznej pnr. 1521 Haddon avenue, o godzinie 8ej wieczorem.

Założony przed rokiem Klub Ojców swą pracą i swemi wysiłkami na rzecz Wyższej Szkoły Arcyb. Webera, wielce się już zasłużył w zakresie swej działalności, niosąc pomoc materjalną, ale przedewszystkiem moralną.

Współpracą swą z Rektorem zakładu i z fakultetem szkolnym dali członkowie klubu jasne zrozumienie ważności zadania swego ojcowskiego i współuczestnictwa ze szkołą w dziele wychowania.

Na to posiedzenie zaprasza serdecznie Wiel. Ks. Rektor wszystkich członków klubu, a do współpracy tej tak ze wszech miar pożytecznej zachęca przedewszystkiem tych, którzy jeszcze do klubu się nie zapisali a mogą należeć.

Co Słychać Na Polonji.

Pani Eleonora Deka, wiceprezeska Macierzy Polskiej, uległa wypadkowi złamania ręki i znajduje się pod opieką lekarską. Nie będzie ona mogła przez pewien czas wyjść z domu, według twierdzenia lekarzy.

*

Do New Yorku, na spotkanie powracającego z Rzymu J. E. ks. kardynała Jerzego Mundeleina, wyjechali: ks. prałat P. Bona, ks. Jan Zeleziński, p. Paweł Drzymalski, p. A. Czarnecki i inni, tak duchowni jak i świeccy.

Rekrutacja jest to pobór wojskowy rekrutów.

PIERZE OD COLUMBUS'A JEST NAJLEPSZE.

COLUMBUS

1209-13 Noble Ul.
Blisko Division Ul.
Telefon Brunswick 2686.

Taniości na Czwartek

KLAMERKI do bielizny, 5 tuzinów za 8c
CUKIER w płócien. woreczku 5 funtów 25c
SMALEC, Star marki, 1 funtowe pudełko 12c
JAJA, stanowczo świeże, tuzin 21½c
MĄKA, Pillsbury albo Ceresota,— na jutro 5 funtowy woreczek 27c
MLEKO: Pet, Carnation, Borden's albo Libby's, wysoka puszka 6c
SER, najlepszy wisconsinski śmietankowy ser, funt.................. 16½c
KAWA, Royal AAA peaberry, 26c jakości, funt 18½c
MYDŁO — Big Ben .... 3 za 10c
NUDLE Z JAJ, 18c wartości, funt 12½c
KREKIESY, na jutro 2 funtowa paczka 17c
OWOCE, mieszane, suszone, 15c wartości, funt 9c
SNIDER'S CATSUP, regularna 8-uncjowa butelka 9c
SARDYNKI W OLIWIE, puszka 5½c
KREWETKI, świeżo gotowane, 12c puszka za 8½c
POŃCZOCHY. — Damskie całe kształtne szyfonowe albo grubsze pończochy, we wszystkich kolorach, pierwszorzędnej jakości, para za.... 59c
PIERZE. — Czysto białe gęsie pierze mieszane z puchem — zwykłej $1.98 wartości, funt $1.54
MATERJA NA WSYPY, 50c wartości, różowa, jard 37c
MUŚLIN, bielony, Daisy marki, (10 jardów od biorcy), jard 11¾c
MĘSKIE SKARPETKI, ozdobne, rayonowe i bawełniane, 15c wartości, po 11c
CHŁOPIĘCE POŃCZOCHY, grube, ¾ długości, kolorowe, para 15c
MĘSKIE UNION GARNITURY, prążkowane, grube tylko 69c

NOTATKI OSOBISTE.

W ubiegły czwartek, w sali Northwestern, panie Dykarska i Baran, sprawiły miłą niespodziankę dla panny Anny Szafarz, t. zw. „bridal shower."— Następujące brały udział: D. Derengowska, M. Bosley, L. Szafarz, S. Wacłowska, K. Kurtis, M. Stegencan, T. Kalisz, A. Pyrek, B. Siwicka, F. Siwicka, S. Siwicka, E. Siwicka, H. Nelson, V. Wojcińska, M. Tobiaska, M. Peterson, E. Baran, I. Baran, S. Earl, L. Pirschel, A. Pesce, G. Pesce, R. Pesce, R. Garaldi, S. Wijas, A. Wijas, S. Korgan, L. Korgan, F. Babist, D. Augustine, B. Schlengenhouer, M. Bogusz, E. Schietler, O. Nelson, S. Bronowska, S. Waszińska, C. Roseman, S. Pfeister, E. Pfeister, S. Hanson, E. Peterson, M. Dubińska, K. Smigowska, A. Jeziora; panowie: H. Baran, J. Baran, C. Baran, J. Baran, J. Dykarski, W. Szafarz, T. Tobiaski, M. Martink, T. Wacholz, W. Korgan, C. Hanson, M. Earl, M. Peterson, C. Nelson, P. Jezioro, L. Kurtis. Panna Szafarz otrzymała wiele ślicznych podarunków. Przy smacznej kolacji i hucznej muzyce, bawiono się do późnej pory. — Panna Szafarz wstępuje w związek małżeński z p. H. Baranem, synem Józefa i Salomei Baranów, osadników Szczepanowa. Ślub odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

*

Onegdaj w niedzielę, hucznie obchodzono chrzciny synka pp. Franciszka i Marty Piszczków, 5632 W. Giddings ul., w Jefferson Park. Chrztu św. udzielił ks. Józef Lechert, w kościele św. Konstancji, nadając mu imiona Tomasz Feliks. Chrzestnymi byli p. J. Wachowicz z p. F. Zajączkowską, ciocia niemowlęcia. W przyjęciu brali udział: pp. F. Zajączkowscy, p. A. Piotrowska, pp. W. Wachowicz, p. W. Such, p. A. Wachowicz, pp. B. Brońscy, pp. G. De Maria, p. H. Szatt, p. E. Sentowski i wielu innych.

W Niemczech straż pożarna posługuje się ruchomemi tarczami asbestowemi, by strażak mógł z wężem zbliżyć się jak najbliżej do ognia.

DO POLSKI
POLSKĄ LINJĄ
S. S. "KOŚCIUSZKO"

BACZNOŚĆ!
RODACY W KANADZIE
Odjazd z Halifaxu
DNIA 10-GO LISTOPADA

Odpływa z New Yorku Dnia
8-GO LISTOPADA
o godzinie 3-ej po południu.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się do lokalnych agentów lub do biur

LINJI GDYNIA-AMERYKA
315 S. Dearborn St.
Chicago, Ill.

W KANADZIE
MONTREAL, Que., 740 Windsor St.
TORONTO, Ont., 8A Queen Street E.
HALIFAX, N. S. 51 Upper Water St.